PRZEGLĄD PIECHOTY



2

LUTY 1949 LUTY

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DOWÓDZTWO
WOJSK LĄDOWYCH

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA“

ROK XVII WARSZAWA
ZESZYT 2 LUTY 1949 ROK

Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę.

TREŚĆ ZESZYTU

Str.

Zakłady Graficzne „Prasa Wojskowa" — Łódź.

D - 019296

Ppłk STANISŁAW SZULCZYŃSKI

ORGANIZACJA WSPÓŁDZIAŁANIA W RAMACH PUŁKU PIECHOTY W NATARCIU

Wskutek masowego udziału artylerii, broni pancernej, lotnictwa i innych rodzajów broni nowoczesne natarcie cechuje duża szybkość przebiegu akcji.

Każdy z poszczególnych rodzajów broni wykonuje swoje zadanie zgodnie z właściwością danej broni, ale cel wszystkich jest jeden — zwycięstwo.

Każda broń otrzymuje określone zadanie, dostosowane do jej właściwości technicznych, taktycznych i organizacyjnych. Właściwości te wpływają na ocenę terenu, nieprzyjaciela, warunków czasu i decydują o sposobie przygotowania i wykonania danego działania bojowego przez poszczególne bronie. Np. piechota woli nacierać w terenie lekko pokrytym, artyleria zaś wspiera — ze względu na dokładną obserwację — najlepiej w terenie otwartym, czołg widzi głównego swego wroga w dziale przeciwpancernym, lecz musi zwalczać karabiny maszynowe, choć nie są one groźnym przeciwnikiem dla niego, tylko dla piechoty itd. I choć wszystkie bronie dążą do jednego i tego samego celu, tj. do zniszczenia nieprzyjaciela, to rozbieżności te i sprzeczności występują stale i to w różnych formach w każdym działaniu bojowym. Dlatego nie wystarczą tylko ogólne zasady współdziałania podane przez regulaminy, ale w każdym konkretnym wypadku musi dowódca organizujący dane działanie bojowe ustalić szczegóły współdziałania tak, aby te rozbieżności i sprzeczności usunąć i wysiłki wszystkich broni ująć w jeden harmonijny i potężny wysiłek, skierowany do jednego celu, idący jedną drogą ustaloną przez dowódcę.

Stąd też wypływa konieczność zgrania tej olbrzymiej maszyny — i to zgranie nazywamy współdziałaniem broni. Ścisłe współdziałanie wszystkich rodzajów broni, a także z sąsiadami i we-

wnątrz jednostki ma znaczenie decydujące i jest podstawą powodzenia w nowoczesnych działaniach bojowych.

O współdziałaniu w natarciu TRWBP cz. I mówi:

> „Zasadniczym celem współdziałania w natarciu jest zapewnienie piechocie i czołgom wsparcia artylerii, lotnictwa i saperów podczas wykonywania szturmu oraz zdobywania głównej pozycji nieprzyjaciela, a następnie zabezpieczenie ich posuwania się na całej głębokości głównego pasa nieprzyjacielskiej obrony" (§ 348).

Jak z powyższego wynika, współdziałanie jest organizowane na rzecz piechoty i czołgów walczących bezpośrednio z nieprzyjacielem i zdobywających teren.

Współdziałanie powinno być ciągłe, to znaczy że powinno być urzeczywistniane we wszystkich fazach walki.

Najbardziej szczegółowa musi być organizacja współdziałania na okres walki o pierwszą pozycję obronną nieprzyjaciela, tj. na okres przełamania.

Każdy dowódca musi być przygotowany na to, iż w okresie walki w głębi obrony nieprzyjaciela zajdą wypadki nieprzewidziane, wymagające jego natychmiastowej interwencji. W takich wypadkach nie wystarczy nawet szybkie powzięcie decyzji i przekazanie jej podwładnym, ale również konieczność udzielenia wskazówek współdziałania, które by odpowiadały wytworzonemu położeniu. We wszystkich wypadkach współdziałanie musi być organizowane w terenie. Może się zdarzyć, że dowódca, mając bardzo ograniczony czas, poweźmie decyzję z mapy, jednak współdziałanie bezwzględnie zorganizuje w terenie.

Jest zrozumiałe, że dowódca organizujący współdziałanie różnych rodzajów broni, a więc jednoczący w walce ich działanie, powinien doskonale znać technikę i taktykę nowoczesnych środków walki.

Poza koniecznością skoordynowania działań poszczególnych rodzajów broni istnieje konieczność skoordynowania działań z sąsiadami. W tym celu każdy dowódca musi wiedzieć, co, gdzie i kiedy robią jego sąsiedzi.

Nie będę tu wyszczególniał, co powinien każdy dowódca ustalić z poszczególnymi wykonawcami wspólnego zadania w czasie organizacji współdziałania. Na pytanie to odpowiada dokładnie TRWBP cz. I rozdział D, str. 173 pt. „Organizacja współdziałania rodzajów broni".

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie na konkretnym przykładzie, w jaki sposób dowódca pułku organizuje współdziałanie w natarciu.

Organizacja współdziałania pułku piechoty w natarciu (Przykład konkretny: patrz — szkic)

Na tym samym przykładzie konkretnym, przedstawionym w artykule pt. „Metoda powzięcia decyzji do natarcia przez dowódcę pułku piechoty" *), przedstawię obecnie, w jaki sposób dowódca pułku organizował współdziałanie.

1. Czynności wstępne

Ustaliłem, że dowódca pułku po przemyśleniu i dokładnym przeanalizowaniu wszystkich czynników decyzji oraz wyciągnięcia odpowiednich wniosków przeprowadził rozpoznanie dowódców w terenie, na którym powziął decyzję wstępną.

Po wysłuchaniu referatów poszczególnych dowódców broni, szefów służb i ewentualnie szefa sztabu dowódca powziął decyzję ostateczną, a sztab wydał na jej podstawie rozkaz bojowy i inne zarządzenia bojowe.

Powyższe miało miejsce w dniach D-4 i D-3.

D-2 rano dowódca pułku zebrał zainteresowanych oficerów w terenie celem przeprowadzenia organizacji współdziałania.

Jakże wygląda praca dowódcy pułku?

O 7.00 D-2 dowódca 7pp przybył do m. Józefowice, gdzie oczekiwała go grupa oficerów biorących udział w organizacji współdziałania.

Po upewnieniu się, że wszyscy zostali zapoznani z rozkazem bojowym i że jest on dla nich zrozumiały, dowódca 7pp przeprowadził rozmowę z przedstawicielem dowódcy 16pp (lewy sąsiad), której celem było uzgodnienie współdziałania.

Przedstawiciel dowódcy 16pp (szef sztabu pułku) poinformował go, że *„Pułk wykonuje główne uderzenie wzdłuż toru kolei wąskotorowej, w ugrupowaniu w dwa rzuty.*

Styk z 7pp będzie zabezpieczony dywizjonem artylerii, plutonem ckm i plutonem fizylierów.

SD 16pp — wzgórze 128,4.

Celem udzielenia pomocy 7pp przy przełamywaniu obrony 16pp obezwładnia nieprzyjaciela na bezimiennym wzgórzu tuż na północ od Komorniki, a w czasie szturmu na wzgórze 161,7 zwiąże nieprzyjaciela w folwarku Brominy.

Dowódca 16pp prosi, aby 7pp pomógł mu przy zdobywaniu folwarku Brominy przez niedopuszczenie do flankowania ze wschodnich stoków wzgórza 161,7".

---

*) „Przegląd Piechoty" nr 1/49.

W odpowiedzi dowódca 7pp obiecuje wykonać prośbę dowódcy 16pp i z kolei prosi, aby 16pp, wykorzystując powodzenie 7pp przez zdecydowane posuwanie się naprzód, nie dopuścił do przeciwuderzeń nieprzyjaciela na lewe skrzydło pułku.

Po rozmowie z przedstawicielem 16pp dowódca 7pp wysłuchuje decyzji dowódcy 2 batalionu (lewoskrzydłowego) i po ewentualnym wniesieniu poprawek zatwierdza ją.

Z kolei dowódca pułku razem ze wszystkimi obecnymi oficerami przechodzi na następny, a zarazem zasadniczy punkt pracy na wzgórzu Tarczyn.

W tym miejscu spotyka oczekującego go przedstawiciela 9pp (prawego sąsiada), który go informuje następująco:

„Ostateczną decyzją dowódcy 9pp jest natrzeć silnym lewym skrzydłem w ścisłym współdziałaniu z 7pp.

Ugrupowanie bojowe w dwa rzuty.

Na lewym skrzydle pierwszego rzutu naciera 2/9pp, którego zadaniem jest razem z wami zdobyć wzgórze 156,8, po czym — 3 rów ciągły na linii ogrodu.

Styk z 7pp ubezpieczamy jednym dywizjonem artylerii, plutonem działek przeciwpancernych 2 batalionu i plutonem ckm oraz przez posuwanie się drugiego rzutu na lewym skrzydle naszego pułku.

Pomoc przy zdobywaniu przez was wzgórza 156,8 okażemy przez wsparcie waszego szturmu ogniem baterii moździerzy 120-mm.

Was prosimy o obezwładnienie środków ogniowych nieprzyjaciela w trzecim rowie na linii ogrodu.

SD 9pp — Anielin".

Po rozmowie z przedstawicielem 9pp dowódca pułku wysłuchał meldunków o decyzji dowódców 1 i 3 batalionu postępując identycznie jak przy wysłuchaniu meldunku dowódcy 2 batalionu. Z kolei dowódca pułku wysłuchał informacji dowódców poszczególnych rodzajów broni, dotyczących organizacji i przebiegu ich natarcia. Dzięki temu dowódca i wszyscy uczestnicy rozpoznania zostali poinformowani o przebiegu działań poszczególnych rodzajów broni.

Po wysłuchaniu informacji dowódców broni dowódca pułku posiadał już dostateczny materiał do wydania ostatecznych wytycznych współdziałania, które ogłosił towarzyszącej mu grupie oficerów.

2. Wytyczne współdziałania dowódcy 7pp

2/16pp zluzować w nocy na D-2 przez 1 i 2/7pp — po dwie wzmocnione kompanie z każdego batalionu. W nocy na D-1 dokończyć luzowanie.

W pasie natarcia 7pp do godziny „G" będzie rozpoznawał pluton wydzielony przez dowódcę 16pp.

Szef sztabu — *uzgodnić ze sztabem 16pp plan luzowania, sporządzić go i przedstawić mi do zatwierdzenia dziś do11.30, a dowódcom batalionów wręczyć najpóźniej do 12.00. Luzowany 2/16pp przechodzi do drugiego rzutu 16pp.*

Saperzy: *Przejścia we własnych polach minowych wykonać w nocy z D-1 na D. Na każdy batalion piechoty każdego rzutu przygotować po 3 przejścia, dla czołgów — 4 przejścia. Przejścia oznaczyć i ochraniać. Do czasu rozpoczęcia natarcia przekraczanie przejść — tylko na mój rozkaz.*

Zapewnić przesunięcie artylerii przed przedni skraj obrony nieprzyjaciela oraz w głębi jego pozycji.

Zbudować most przez strumyk Tarczynka dla artylerii i taborów. Budowę zakończyć do G. 45 min. Wytyczyć przejścia dla broni pancernej przez ugrupowanie 3 batalionu i strumyk Tarczynka.

Z saperów odwodu pancernego zorganizować 2 ruchome saperskie oddziały zaporowe.

Moje SD *przygotować na 20.00 D-2.*

G-70 początek artyleryjskiego przygotowania natarcia.

W tym czasie artyleria *niszczy środki ogniowe nieprzyjaciela w 1, 2 i dodatkowym rowie ciągłym nieprzyjaciela.*

1 bateria 3 dywizjonu przeciwpancernego *z zajmowanych stanowisk ogniowych wykonuje zadania dowódcy PGA. O G-80* czołgi *wychodzą na podstawę wyjściową, w dolinkę na południe Grzędy.* Piechota *znajduje się w pełnej gotowości do natarcia. G-20 do G-10* artyleria *wykonuje pozorne przeniesienie ognia na drugi rów nieprzyjaciela, w czasie którego* bataliony *pierwszego rzutu silnie ostrzeliwują nieprzyjaciela z broni piechoty i małymi grupami pozorują rozpoczęcie szturmu.*

G-15 1 i 2/13 pułku artylerii pancernej *wyruszają na stanowiska ogniowe w rejon drugiego rowu.*

G-12 na sygnał białych rakiet czołgi *wyruszają z podstawy szturmowej.*

„G" sygnał do szturmu — *seria gwiaździstych rakiet.* Artyleria *przenosi ogień na drugi rów ciągły nieprzyjaciela i rozpoczyna wał ogniowy. Działa strzelające na wprost przechodzą do dyspozycji dowódców batalionów. Czołgi mijają piechotę i przekraczając druty kolczaste szturmują przedni skraj obrony nieprzyajciela.* Piechota razem z czołgami *szturmuje przedni skraj obrony nieprzyjaciela. 1 batalion szturmuje k. 156,8, 2 batalion — Komorniki, a następnie bezimienne wzgórze (5989), 3 batalion wychodzi na linię podstawy wyjściowej pierwszego rzutu, odwód przeciwpancerny — na linii drugiego rzutu.*

Wykorzystując wał ogniowy i bombardowanie lotnicze, *wykonane w czasie artyleryjskiego przygotowania, oraz działanie broni pancernej pierwszy batalion 9pp współdziałając z 2/9pp dąży do szybkiego zdobycia wzgórza 156,8 niszcząc napotkanego po drodze nieprzyjaciela. W tym czasie drugi batalion zdobywa Komorniki i bezimienne wzgórze (5989).*

Po zdobyciu wzgórza 156,8 i wzgórza bezimiennego *bataliony pierwszego rzutu w dalszym ciągu, wykorzystując wał ogniowy artylerii i działania broni pancernej bez dłuższego zatrzymania, nacierają na kol. Jezierzany, a 3 batalion natychmiast obsadza wzgórze 156,8 i umacnia się w gotowości do odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela z ogrodu (5888) i kol. Jezierzany.*

Odwód przeciwpancerny *na linii grzbietu 156,8 w gotowości do odparcia czołgów nieprzyjaciela przeciwuderzających wzdłuż szosy.* Szturm na poszczególne obiekty *powinien się odbywać jednocześnie przez czołgi i piechotę, by w ten sposób nie dopuścić do oderwania się piechoty od czołgów.*

Szturm kol. Jezierzany *należy poprzedzić silnym ogniem artylerii na trzeci rów ciągły nieprzyjaciela, a bateria 120-mm moździerzy pułku obezwładni w tym czasie nieprzyjaciela w ogrodzie (5888).*

W celu zdobycia kol. Jezierzany dowódca 1 batalionu przewidzi użycie swojego drugiego rzutu.

Po zdobyciu kol. Jezierzany mieć na uwadze możliwość przeciwuderzenia nieprzyjaciela z *rejonu Rembertów i fw. Brominy. W razie tego przeciwuderzenia* artyleria *nie dopuści do wyjścia nieprzyjaciela z Rembertów i fw. Brominy, wzbraniając mu uprzednio podejścia ze wzgórza 161,7 do Rembertów.*

Broń pancerna *zwalczać będzie piechotę i czołgi nieprzyjaciela.*

2 batalion *zapewni silne zabezpieczenie lewego skrzydła pułku.*

3 batalion *na wzgórzu 156,8 nie dopuści do ewentualnego wydłużenia przeciwuderzenia nieprzyjaciela w kierunku Tarczyn oraz ma być gotowy do działań w pierwszym rzucie w kierunku Rembertów wzgórze 161,7.*

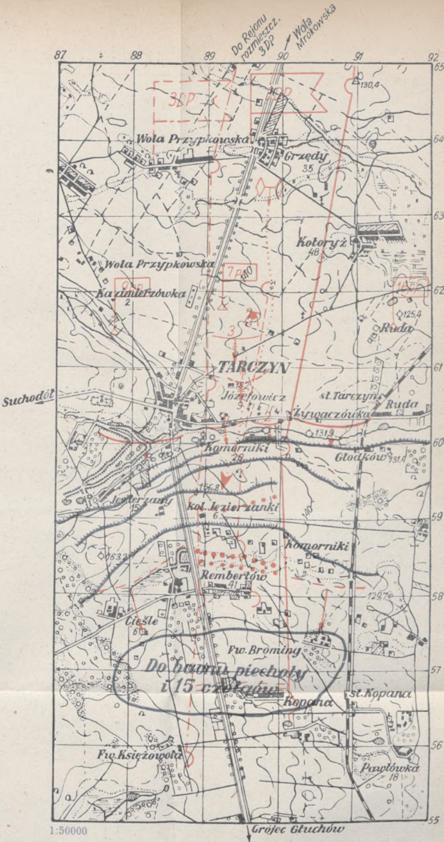
Saperzy — *w gotowości do umocnienia zdobytego terenu na linii kol. Jezierzany przez doraźne minowanie i użycie MWP*

Odwód przciwpancerny — *wysunie się natychmiast na linię piechoty, skąd będzie odpierał przeciwuderzające czołgi nieprzyjaciela z kierunku Rembertów, fw. Brominy.*

Moje PO *w tym czasie będzie na grzbiecie 156,8.*

Zdobycie Rembertów i wzgórza 161,7 *przewiduję w zasadzie przy udziale drugiego rzutu pułku.*

W tym celu artyleria *będzie gotowa do osłony* wprowadzenia do walki drugiego rzutu *na linii kol. Jezierzany i od tej chwili przydzieli dla wsparcia 3 batalionu 2/101 pułku artylerii haubicznej.*



Decyzja dowódcy 7pp do natarcia

Przed szturmem wzgórza 161,7 obezwładnić *broniącego się na wzgórzu nieprzyjaciela i zabezpieczyć styk z 16pp.*

Broń pancerna razem z piechotą szturmuje wzg. 161,7 *i po zdobyciu i umocnieniu się na nim piechoty przechodzi w rejon zbiórki Rembertów i ogród na południu. Osiągnięcie rejonu zbiórki sygnalizować rakietą „Czarny dym".*

1 (ewentualnie 3) batalion *zdobywa wzgórze 161,7,* a 2 batalion *ubezpieczając się od lewego skrzydła zdobywa rowy nieprzyjaciela przed swoim frontem na wschodnich stokach wzgórza 161,7.*

Saperzy *będą gotowi do okazania pomocy piechocie w umocnieniu zdobytego terenu.*

Odwód przeciwpancerny *wysunie się na linię grzbietu 161,7 w gotowości do odparcia czołgów nieprzyjaciela w kierunku szosy.*

Dalsze zadania będą postawione w toku walki.

Wskazywanie celów broni pancernej — *długa seria pocisków świetlnych w kierunku celu. Odpowiedź broni pancernej — czerwona rakieta w kierunku celu.* Oznaczenie położenia własnego dla lotnictwa — *długie serie rakiet biało-zielonych w kierunku nieprzyjaciela. Odpowiedź lotnictwa — zielone rakiety.*

Do walki z nisko latającymi samolotami *wydzielić w batalionach po plutonie ckm (przeciwlotniczych) i po plutonie strzeleckim w każdej kompanii.*

Rejon SD i drugiego rzutu *osłoni pluton ckm (obrony przeciwlotniczej) 3 batalionu.*

Posterunki obserwacyjno-meldunkowe *w rej. SD pułku i SD każdego batalionu. Numeracja według zarządzenia obrony przeciwlotniczej.*

Po zdobyciu kol. Jezierzany SD *przesunie się na wzg. Tarczyn, po zdobyciu wzgórza 161,7 — w dolinę między kol. Jezierzany a Rembertów.*

Na podstawie wysłuchanych wytycznych szef sztabu *opracuje szkic współdziałania i tablicę sygnałów i do 15.00 roześle je wykonawcom.*

W ten sposób dowódca pułku skoordynował działania wszystkich rodzajów broni i działanie z sąsiadami. Teraz z kolei sztab opracował szkic współdziałania i tabelę sygnałów współdziałania.

Tak w naszym konkretnym przykładzie wyglądała praca dowódcy pułku organizującego współdziałanie.

Czy zawsze będzie ona miała taki sam przebieg?

Otóż, jak już wyżej powiedziałem, przeznaczenie dla tej pracy oddzielnego dnia będzie możliwe tylko wówczas, gdy dowódca będzie dysponował dostateczną ilością czasu (co najmniej 3 dni). Jeśli dysponuje on mniejszą ilością czasu, wytyczne współdziałania ogłosi w terenie, tuż po ogłoszeniu rozkazu bojowego.

Ppłk dypl. JÓZEF BOCHENEK

BATALION PIECHOTY W OBRONIE STAŁEJ

(Przykład przeprowadzenia ćwiczenia grupowego w terenie)

A. WSTĘP

Zadaniem piechoty w obronie jest odparcie ogniem i przeciwuderzeniami natarcia piechoty i czołgów nieprzyjaciela, zadanie im strat i utrzymanie nakazanego do obrony terenu.

Jak wykazało doświadczenie ostatniej wojny, najsilniejszą i najbardziej giętką jest obrona z zastosowaniem systemu rowów ciągłych i łączących. Zapewnia ona możność skrytego manewrowania siłami żywymi i środkami ogniowymi wzdłuż i w głąb frontu, zabezpiecza obrońców od ognia nieprzyjaciela, stwarza dobre warunki do prowadzenia własnego ognia piechoty i wreszcie, co w obecnej obronie nabiera szczególnego znaczenia, stwarza doskonałe warunki do walki z czołgami.

W pracy dowódcy batalionu w obronie można wyróżnić dwie następujące fazy:

— przygotowawczą, obejmującą okres czasu od otrzymania rozkazu do obrony do początku natarcia nieprzyjaciela;

— kierowanie walką obronną.

Wynik walki w dużym stopniu zależy od prac przygotowawczych, wykonywanych we wspomnianej wyżej pierwszej fazie. Dlatego w niniejszej pracy poświęciłem temu zagadnieniu więcej miejsca.

B. ZAŁOŻENIE

(Szkic nr 1 — Wycinek z mapy 25.000 366-A-1 Nowe miasto nad Pilicą)

I.

Własne wojska prowadzą obronę ruchomą na linii rz. Wolborka (ok. 60 km zach. linii Rokitnica, Bieliny).

Lotnictwo nieprzyjaciela w przewadze, rozpoznaje intensywnie nasze tyły.

12pp po całonocnym marszu ze wschodu o 6.00 15. 04. rozmieścił się na postoju w rejonie: Rokitnica, Jankowice, Dąbrowa.

1/12pp — Rokitnica; dowództwo batalionu w Szk.

II.

O 9.00 15. 04. dowódca 1/12pp po rozpoznaniu dowódców w terenie otrzymał na południowym skraju Rokitnica ustny rozkaz od dowódcy 12pp:

1. „**Przeważające siły nieprzyjaciela** nacierają na nasze jednostki broniące się na rz. **Wolborka**.

Podejście piechoty nieprzyjaciela do linii Rokitnica, Jankowice możliwe pod koniec 18. 04, a oddziałów zmotoryzowanych — w ciągu 17. 04.

Nieprzyjaciel ma przewagę w powietrzu. 14. 04. i rano 15. 04 bombardował tyły dywizji.

2. **12pp broni rejonu**: Rokitnica, północny skraj Bieliny, Józefów, lasek wschód k. 166 (2767 d). Główny wysiłek obrony — **w środkowej części** rejonu.

Pierwszy rów ciągły wzdłuż wschodniego brzegu bezimiennego strumyka, trzeci — zachodni skraj lasu Rokitnica — Kąty, zachodni skraj lasu 1,5 km wschód Rokitnica i dalej na południe od rozwidlenia dróg (2365 b).

Gotowość systemu ogni — 19.00 15. 04; prac obronnych pierwszej kolejności — do wieczora 17. 04.

3. **Na prawo broni się 11pp.** Jego przedni skraj — północno - zachodni skraj lasu Bujały, wzgórze 161.

Linia rozgraniczenia: lasek 500 m wschód k. 166, lasek Rokitnica — Kąty, Godzimierz, Fw. Wierzchy (wszystkie punkty oprócz lasku wschód k. 166 dla 12pp wyłącznie).

4. **1/12pp**, z plutonem fizylierów, plutonem rusznic przeciwpancernych, dwoma bateriami 76-mm 100 pułku przeciwpancernego, plutonem saperów dywizji bronić rejonu północny skraj Rokitnica, grzbiet (2665) wył. folwark, las 1,5 km wschód Rokitnica. Zorganizować ośrodek przeciwpancerny na 7 dział w rejonie: lasek (2665 d), zachodni skraj lasu 1,5 km wschód Rokitnica, grzbiet 300 m północ folwark (2565).

Zabezpieczyć styk z 1/11pp i 2/12pp, każdy ogniem dwóch ckm. Czata w sile wzmocnionego plutonu strzeleckiego na wzgórzu, warstwica 158.

Wspiera 1/112pah.

SD las wschód Rokitnica.

Linia rozgraniczenia z lewej: węzeł dróg (2566 d), folwark, lasek Żdżary (wszystkie punkty oprócz węzła dróg dla 1/12pp wyłącznie).

5. **2/12pp broni rejonu**: Folwark, północny skraj Bieliny, wzgórze warstwica 158 (2466). Ośrodek oporu: Folwark Jankowice. Czata w sile wzmocnionego plutonu strzeleckiego w Żdżary.

Wspiera 2/112pah.

6. **II rzut**: 3/12pp, kompania fizylierów bez plutonu. Przygotować:

a) Drugą pozycję na linii: lasek (2767 d), zachodnie stoki wzgórza 190.

Początkowe rozmieszczenie — Dąbrowa (zachodnia część).

b) Pozycję ryglową między 1 i 2 pozycją na linii: północny skraj występu lasu Rokitnica, lasek wschód k. 166.

c) Przeciwuderzenia w kierunku:

— Dąbrowa zachodnia, Rokitnica.

— Dąbrowa zachodnia, Jankowice.

Przeciwuderzenia wspiera 3/4pal.

7. **PGA** — 12: 112pah (dwa dywizjony) i 3/4pal; dowódca 112pah.

Gotowość ognia — 18.00 15. 04.

Zadanie wykonywane na korzyść 1/12pp:

a) wesprzeć walkę i osłonić wycofanie każdej z czat ogniem jednej baterii;

b) nie dopuścić do gromadzenia się nieprzyjaciela w Godzimierz, za wzgórzem warstwica 158 i w Żdżary;

c) odeprzeć natarcie piechoty z rejonu Godzimierz i wzgórze 158;

d) w razie przełamania przedniego skraju obrony nie dopuścić do gromadzenia się nieprzyjaciela w Rokitnicy i jego rozprzestrzeniania się stamtąd w kierunku wschodnim;

e) osłonić styk z 11pp ogniem jednego dywizjonu.

8. **Bateria moździerzy** stanowisko ogniowe w południowej części lasu Rokitnica. Zadanie według planu dowódcy PGA.

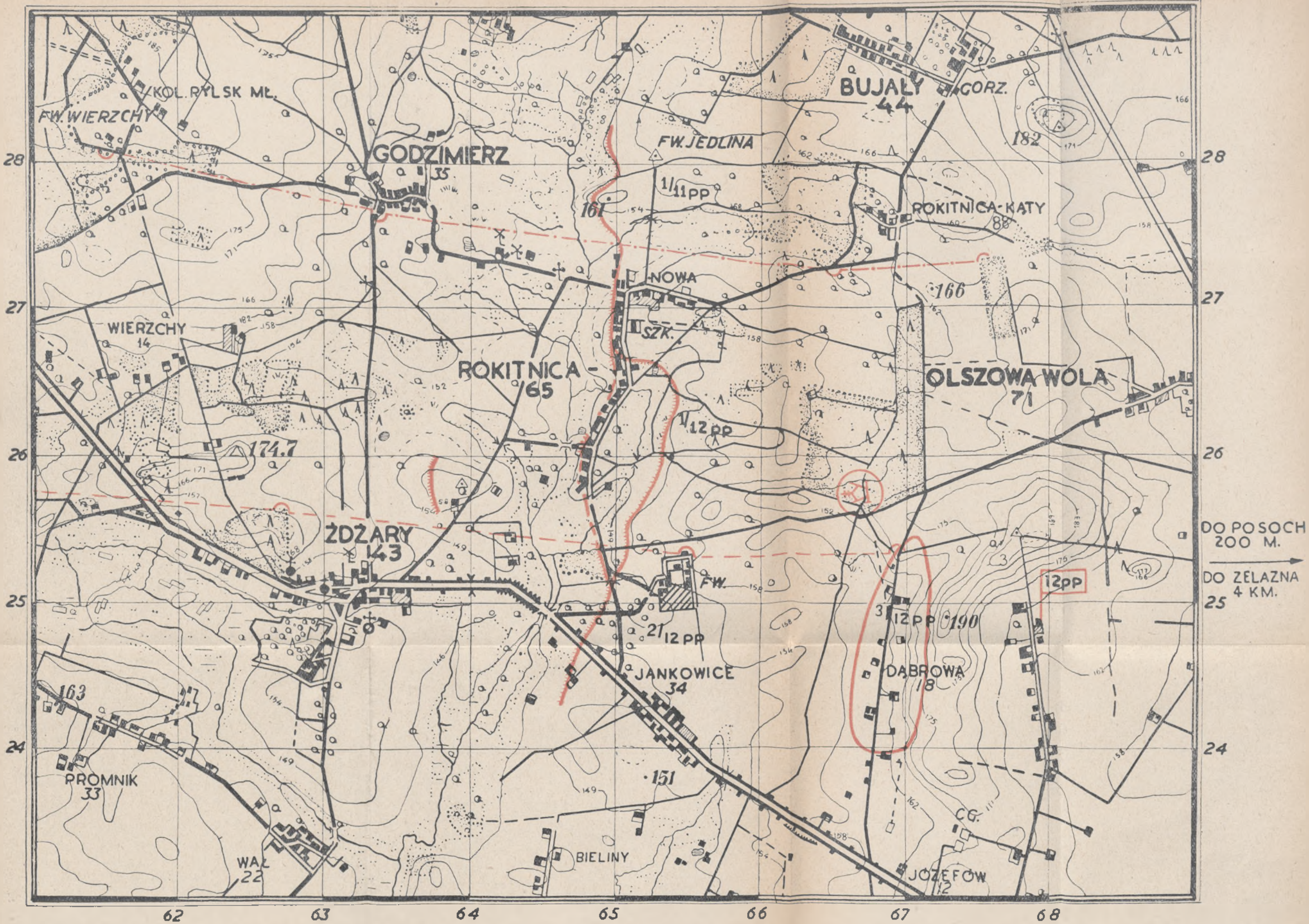
9. **Ruchomy odwód przeciwpancerny**: dowódca 1/4 dywizjonu ppanc.

Skład: 1 bateria 4 dywizjonu ppanc., pluton rppanc., pluton saperów ze środkami przeciwpancernymi; rozmieszczenie — Dąbrowa zachodnia w gotowości do odparcia czołgów na kierunkach: Dąbrowa zachodnia, Rokitnica i Dąbrowa zachodnia, Jankowice.

10. **Obronę przeciwlotniczą** organizacji obrony pułku zapewnia od 9.00 15. 04. dywizjon artylerii plot. Posterunki obserwacyjno-meldunkowe: pułkowy nr 40 w rej. SD dowódcy pp, 1/12pp — nr 42. Sygnał alarmu plot: seria białych rakiet, syrena i przez radio lub telefon „111", „OPL".

11. **PPA** — Żelazna, **PPO** — Rosocha.

PRZEDNI SKRAJ POZYCJI I LINIE ROZGRANICZENIA 1/12 PP W OBRONIE



Pozorny przedni skraj obrony

500 0 500 1000 1500 m

12. SD dowódcy 12pp — Dąbrowa wschodnia od 12.00 15.04, ZSD Rosocha, PO — wzgórze 190.

13. Meldunki o postępie prac przysyłać codziennie o 6.00 i 19.00. Szkic organizacji obrony z systemem ogni i przeszkód przedstawić do 19.00 16.04.

Z dodatkowych wskazówek dowódcy 12pp dowódca 1/12pp wie, że:

— na 18.00 do Szk. Rokitnica zostanie dowiezione dla 1/12pp 50 sztuk min ppanc, 150 paczek MWP, 4 t drutu kolczastego, 300 łopat saperskich, 50 kilofów, 40 siekier, 20 pił;

— do końca 17.04. saperzy dywizyjni ułożą pola minowe przed przednim skrajem i w głębi obrony (w rejonach jak szkic 2).

III.

1. W kompanii moździerzy brak jednego moździerza, w plutonie przeciwpancernym jednego działa.

2. Wschód słońca — 4.30, zachód 18.40.

3. Domy w Rokitnicy drewniane z wyjątkiem części północnej (Nowa), gdzie jest ok. 20% domów murowanych.

4. Strumyk Rokitnica nie stanowi przeszkody dla czołgów ani dla piechoty.

IV.

Praca do wykonania przed ćwiczeniem

1. Przestudiować założenie i nanieść sytuację na mapę.

2. Ocenić położenie i powziąć decyzję wstępną jako dowódca 1/12pp, przygotować się do przeprowadzenia rozpoznania dowódców w terenie.

3. Przestudiować TRWP cz. II § 8—12, 14—17, 132—175, 628, 632, 634—635, 639, 642, 648, 661, Przegląd Piechoty nr 6/47, Bellonę nr 3/47.

C. PLAN ĆWICZENIA

I. Temat: „Batalion piechoty w obronie stałej".

II. Cel ćwiczenia: Nauczyć oficerów organizacji obrony stałej wzmocnionego batalionu piechoty i kierowania nim w walce.

III. Metoda: Ćwiczenie grupowe w terenie.

IV. Treść i podział czasu:

1. zagadnienie: Sprawdzenie przygotowania oficerów do zajęć, taktyczna i topograficzna orientacja w terenie 30 min.

2. zagadnienie: Praca dowódcy batalionu po otrzymaniu rozkazu od dowódcy pułku: obliczenie czasu osobistego, wytyczne dla adiutanta, analiza zadania, nieprzyjaciela, położenia własnego i terenu,

powzięcie wstępnej decyzji, przygotowanie planu rozpoznania dowódców w terenie 60 min.

3. zagadnienie: Rozpoznanie dowódców w terenie i organizacja systemu ognia 140 min.

4. zagadnienie: Rozkaz dowódcy batalionu do obrony 50 min.

5. zagadnienie: Kierowanie walką batalionu 80 min.

Omówienie 30 min. Razem: 390 min. = 6½ godz.

D. PRZEPROWADZENIE ĆWICZENIA

1) zagadnienie: (30 minut)

Cel: Sprawdzenie znajomości zasad działania batalionu piechoty w obronie stałej oraz sprawdzenie umiejętności topograficznej i taktycznej orientacji w terenie.

Kierownik ćwiczenia po zadaniu oficerom kilku pytań na wspomniany wyżej temat i sprawdzeniu orientacji topograficznej żąda przedstawienia w terenie położenia i otrzymanego zadania.

2) zagadnienie: (60 minut)

Cel: Nauczyć oficerów metody pracy dowódcy po otrzymaniu rozkazu (obliczenie czasu osobistego, wytyczne dla adiutanta, analiza czynników decyzji, powzięcie decyzji, plan rozpoznania dowódców w terenie).

Czas operacyjny — 9.10 dzień 15.04.

Miejsce — południowy skraj Rokitnica.

Wszyscy uczestnicy ćwiczenia w roli dowódcy 1/12pp.

a) *Obliczenie czasu osobistego dowódcy 1/12pp*

Obecnie jest 9.10, gotowość systemu ognia — 19.00, czyli pozostaje mi do dyspozycji ok. 10 godzin.

Dowódcom pododdziałów na rozpoznanie osobiste, wyznaczenie zadań i organizację systemu ognia, ze względu na stosunkowo trudny teren, należy pozostawić około 6 godzin. W związku z powyższym rozpoznanie dowódców, wydanie potrzebnych wskazówek i rozkazu do obrony muszę zakończyć ok. 13.00.

b) *Rozkazy dla adiutanta*

1) Wezwać na 10.00 na południowy skraj Rokitnica dowódców kompanii i pododdziałów wzmocnienia.

2) Czata — pluton z 2 kompanii z jednym ckm i drużyną rusznic ppanc; dowódcę plutonu wezwać do mnie na 9.30.

3) Rozpoznanie: drużyna strzelecka z 2 kompanii, dowódcę drużyny wezwać do mnie na 9.35.



GODZIMIERZ
35
NOWE
1pl.
1k
3pl.
2pl. SZK
ROKITNICA
65
„Łyse"
ŻDŻARY
43
2k
2pl.
3pl.
1pl.
3k
2pl.
3pl.
ODWÓD
BAONU I
SAP ODDZ
ZAPOROWY
Fw.
161
154
158
152
149
166
63
64
65
66
67
26
27
28
250
0
250
500
750 m
Ośrodek oporu i panc
ZO art.
SOZ art.
Granica pola ostrzału kompanii
Punkt oporu komp
ZO moździ
SOZ moździ
Kierunki przeciwuderzeń odwodu

4) Dla osłony rozpoznania dowódców wystawić jeden ckm na północnym skraju Rokitnica na 10.00.

5) Wydać zarządzenie pododdziałom, by były w gotowości do wyruszenia w swoje rejony obrony o 13.00.

6) Pluton ckm do obrony przeciwlotniczej na stanowiska. Otwarcie ognia w razie bombardowania i ostrzelania z niskiego pułapu.

7) Zorganizować obserwację.

c) *Analiza czynników decyzji*

1) Z a d a n i e

12pp broni się na wschodnim brzegu bezimiennego strumyka na odcinku Rokithica, Bieliny, skupiając główny wysiłek w środku rejonu.

1 batalion ze środkami wzmocnienia na prawym skrzydle pułku broni rejonu szerokości — 2100 m i głębokości około 1500, południowa część rejonu obrony batalionu leży na głównym kierunku bronionym przez pułk. Obrona sąsiadów na obu skrzydłach ułatwia wykonanie zadania. Stosunkowo silny odwód dowódcy pułku nastawiony jest również na przeciwuderzenia na moim kierunku. Przed frontem są własne jednostki, które prowadzą działania opóźniające; zapewnia to napływ wiadomości o nieprzyjacielu.

W n i o s e k: *Główny wysiłek obrony skupić na lewym skrzydle, szczególnie ściśle współdziałać z lewym sąsiadem.*

2) N i e p r z y j a c i e l

Dowódca pułku ocenia, że piechota nieprzyjaciela może podejść do naszej obrony pod koniec 18.04., a jego oddziały zmotoryzowane — w ciągu 17.04. Lotnictwo nieprzyjaciela w przewadze rozpoznaje i bombarduje nasze tyły.

W n i o s k i: — *Należy sobie zapewnić otrzymywanie wiadomości o nieprzyjacielu przez sztab pułku.*

— Posiadanie przez nieprzyjaciela jednostek zmotoryzowanych nakazuje zorganizowanie silnej obrony przeciwpancernej.

— Ze względu na rozpoznanie lotnicze prace należy maskować.

3) S i ł y w ł a s n e:

Stan fizyczny i moralny batalionu zapewnia wykonanie zadania. Uzupełnić natychmiast brak moździerza i działa przeciwpancernego.

4) T e r e n

a) Teren po stronie nieprzyjaciela

T e r e n p r z e d c z a t ą. Nieprzyjaciel ma dobre podejście do czaty ze wzgórza 174,7 i z lasków Wierzchy. Laski i zabudowania przed wzgórzem 174,7 utrudniają czącie obserwację i prowadzenie ognia. Droga wycofania czaty jest krótka, ale otwarta.

Wniosek: *Oczyścić przedpole czaty, osłonić ogniem jej wycofanie.*

Punkty obserwacyjne nieprzyjaciela: wzgórze warstwica 175 (zachód Godzimierz), wzgórze 174,7, wzgórze warstwica 158 (północ Żdżary), lasek 1 km północ 158, Godzimierz.

Wniosek: *Przygotować ognie na te punkty obserwacyjne zwłaszcza na 158, 174,7.*

Kierunki działania broni pancernej. Warunki użycia przez nieprzyjaciela broni pancernej w pasie obrony są na ogół dobre, las Fw. Wierzchy umożliwia skryte jej skoncentrowanie. Ogólnie biorąc w pasie batalionu zarysowują się dwa kierunki działania broni pancernej.

1. Fw. Wierzchy, Rokitnica Nowa.

2. las Wierzchy, 174,7, Żdżary, Fw.

Kierunek pierwszy otwarty na całej przestrzeni, z szeroką doliną strumienia oraz rozbudowana w głąb Rokitnica Nowa, (z murowanymi w 20% domami) stwarza gorsze warunki użycia czołgów niż drugi kierunek, który zapewnia skryte ich podsunięcie za wzgórze 174,7 i Żdżary; poza tym kierunek ten wyprowadza krótko i bez żadnych dalszych przeszkód na wzgórze 190, które jest podstawą naszej obserwacji i za którym są stanowiska artylerii.

Kierunek pierwszy jest zamknięty w głębi laskami (Bujały, Rokitnica), które choć niewielkie, mogą jednak stanowić dobre oparcie dla broni przeciwpancernej .

Wniosek: *Większy wysiłek obrony przeciwpancernej skupić na południowym skrzydle.*

Warunki natarcia piechoty są również korzystniejsze na odcinku południowym. Nieprzyjaciel ma tu dobre i bliskie podstawy wyjściowe do natarcia (wzgórze 158) i dobrą obserwację. Na odcinku północnym dolina strumienia znacznie się rozszerza; zajęcie przez nieprzyjaciela podstawy wyjściowej w dzień jest na tym kierunku bardzo utrudnione, gdyż będzie przez nas obserwowane i ostrzeliwane. Tylko na małych odcinkach ma tu nieprzyjaciel względnie znośne warunki podejścia, tj. wzdłuż drogi z zabudowaniami Godzimierz—Rokitnica Nowa i w rejonie lasków 1 km południe Godzimierz.

Prawdopodobne rejony rozmieszczenia broni wsparcia nieprzyjaciela (moździerzy) — to przede wszystkim zachodnie stoki wzgórza 158 i Godzimierz.

Wniosek: *Główny wysiłek obrony skupić w południowej części odcinka. Przygotować ognie na rejony podstaw wyjściowych nieprzyjaciela, szczególnie rejon wzgórza 158.*

b) Teren po naszej stronie

Najdogodniejsze punkty obserwacyjne leżą na południowo-zachodnim skraju lasu Rokitnica; zapewniają one obserwację na całym przedpolu batalionu i w większą część rejonu batalionu w głębi; nie widać jedynie północnej części rejonu batalionu na północ od drogi Rokitnica Nowa, Olszowa Wola.

W n i o s e k: *Główny punkt obserwacyjny: południowo-zachodni skraj lasu; dodatkowy na grzbiecie 700 m na wschód od wschodniego skraju Rokitnica Nowa.*

Szeroka dolina strumienia Rokitnica stwarza dobre warunki zorganizowania sieci ogni bocznych piechoty i powiązania ogniowego z sąsiadami.

Rejon obrony batalionu ma kształt podkowy, której północne ramię stanowi grzbiet Rokitnica Nowa, południowe — grzbiet biegnący wzdłuż południowego skraju lasu Rokitnica, podstawę zaś las Rokitnica. Kształt ten nakazuje mocne trzymanie obu ramion i podstawy, a słabsze — środka. Szczególne znaczenie ma grzbiet idący na zachód od południowego skraju lasu Rokitnica. Po jego opanowaniu nieprzyjaciel zapewnia sobie wgląd w większą część obrony 1/12pp i w cały rejon obrony 2/12pp.

W n i o s e k: *Potwierdza się konieczność skupienia głównego wysiłku obrony na południowym skrzydle.*

Ten kształt terenu, dzięki cofnięciu przedniego skraju poza południową część Rokitnica i zorganizowaniu na tej części Rokitnica pozornego przedniego skraju, daje doskonałe warunki do stworzenia worka ogniowego. Stanowiska broni maszynowej zamykające od północy ten worek leżą w rejonie jeziorka i są przesłonięte od strony nieprzyjaciela wsią Rokitnica Nowa, stanowiska południowe leżą około 300 m północo-zachód od folwarku. Warunki terenowe do przygotowania przedniego pozornego skraju są bardzo dobre (wieś), warunki wycofania się obsady z pozornego przedniego skraju są również bardzo dobre.

Szerokość rejonu obrony batalionu — ponad 2 km oraz warunki terenowe dyktują potrzebę ugrupowania batalionu w linię kompanii.

W n i o s e k o g ó l n y: *Rejon Rokitnica Nowa przydzielić jako rejon obrony 1 kompanii; punkt oporu kompanii — Szkoła, wschodnia część Rokitnica Nowa.*

Rejon od jeziorka do rozwidlenia dróg 600 m. południe jeziorka — rejon obrony 2 kompanii; punkt oporu w rejonie lasku (2665 d). Ze względu na mniej ważny kierunek można odebrać tej kompanii jeden pluton.

Rejon do rozwidlenia dróg do (wył.) folwarku — rejon obrony 3 kompanii; punkt oporu — grzbiet tuż na północ od folwarku.

Punkt oporu odwodu batalionu najkorzystniej zorganizować w zachodniej części lasku Rokitnica, by uniemożliwić nieprzyjacielowi rozwinięcie powodzenia w głąb obrony.

Dogodne stanowiska ogniowe dla moździerzy znajdują się w dolinie tuż na zach. od zachodniego skraju lasu Rokitnica, a podczas walki w głębi — w lesie Rokitnica.

Stanowiska ciężkich karabinów maszynowych nie przydzielonych kompaniom strzeleckim najkorzystniej wybrać na grzbiecie biegnącym na zachód od południowego skraju lasu Rokitnica; zapewniają one ostrzał całego przedpola batalionu.

Dla wsparcia czat stanowiska ogniowe moździerzy można wysunąć w rejon 2 rowu ciągłego, grupę zaś ckm w rejon bezimiennego pagórka 300 m północ od folwarku.

Rejon obrony batalionu będzie osłonięty:

— polami minowymi przeciw czołgom i przeciw piechocie, które założą saperzy dywizyjni do końca 17.04; dokładne granice pól wskażę w terenie podczas rozpoznania dowódców;

— przeszkodami z drutu, które wykona batalion własnymi siłami (4 tony drutu kolczastego i 150 paczek MWP).

Posiadane środki pozwalają nie tylko na zamknięcie przeszkodami przeciwpiechotnymi całego frontu obrony batalionu i przeszkodami przeciwczołgowymi głównych kierunków zagrożenia przez czołgi, ale i na urzutowanie przeszkód w głąb.

Osłona tych przeszkód ogniem stworzy silną obronę i batalion będzie miał dobre warunki do prowadzenia uporczywej obrony.

5) Podział środków wzmocnienia

Wyszczególnienie środków wzmocnienia	1 komp.	2 komp.	3 komp.	Odwód	Ośrodek ppanc.	Razem
Dział ppanc. 76-mm (8)	1	—	—	—	7	8
Dział 57-mm (2)	—	—	—	2	—	2
ckm (12)	4	1	4	3	—	12
rusznic ppanc. (27)	6	3	6	3	9	27

Decyzja wstępna dowódcy batalionu

1) Bronić rejonu: *północny skraj Rokitnica, (wył.) folwark, las na wschód Rokitnica, skupiając główny wysiłek w lewej części rejonu. Ugrupowanie batalionu — kompanie w linię.*

2) 1 kompania *z plutonem ckm, działem 76-mm, dwoma drużynami rusznic ppanc. bronić rejonu Rokitnica Nowa; punkt oporu — Szkoła, wschodnia część Rokitnica Nowa.*

Wsparcie 1/112pah i pierwszy pluton 1 kompanii moździerzy.

3) 2 kompania *(bez plutonu) z jednym ckm, drużyną rusznic ppanc. bronić rejonu jeziorko, rozwidlenia dróg 600 m południe jeziorka, lasek 500 m wschód jeziorka; punkt oporu — rejon lasku. Pozornego przedniego skraju bronić drużyną strzelecką z drużyną rusznic ppanc.*

Wsparcie 2/112pah i drugi pluton 1 kompanii moździerzy.

4) 3 kompania *z plutonem ckm dwiema drużynami rusznic ppanc. bronić rejonu (wył.) rozwidlenie dróg 600 m południe jeziorka (wył.) folwark, pagórek 300 m północo-wschód folwarku, punkt oporu — grzbiet północ od folwarku. Pozornego przedniego skraju bronić drużyną strzelecką z drużyną rusznic ppanc.*

Wsparcie 3/112pah i trzeci pluton 1 kompanii moździerzy.

5) Odwód — *Pluton 2 kompanii, pluton fizylierów, pluton ckm (bez 1 ckm), batalionowy pluton ppanc. 57-mm, drużyna rusznic ppanc; punkt oporu — zachodnia część lasu wschód Rokitnica.*

6) Stanowisko dowodzenia — *południowo-zachodni róg lasu Rokitnica, zapasowe SD — północno-zachodni róg lasu Rokitnica.*

7) Batalionowy punkt amunicyjny — *zachodni skraj Olszowa Wola.*

Batalionowy punkt opatrunkowy — *południowo-wschodnia część lasu Rokitnica.*

Plan rozpoznania dowódców w terenie

Oficerowie w roli dowódcy batalionu układają plan rozpoznania dowódców w terenie. Po jego omówieniu i ustaleniu przez kierownika ćwiczenia wszyscy w roli adiutanta zapisują go w blokach polowych.

P r z y k ł a d   p l a n u   r o z p o z n a n i a   d o w ó d c ó w   w   t e r e n i e

P u n k t nr 1 — wzgórze warstwica 158 (nazwiemy je dla ułatwienia porozumiewania się „Łyse")

C z a s — 10.15 — 10.30

T r e ś ć — 1) sprawdzenie miejsc w rejonie obrony, które są najlepiej obserwowane przez nieprzyjaciela ze wzgórza 158 (by uwzględnić to przy organizacji ośrodka oporu);

2) podejścia nieprzyjaciela do stanowiska czaty i przedniego skraju obrony;

3) zadanie czaty i środków ogniowych wspierających czatę (artyleria, moździerze, ckm);

4) zadania saperów dotyczące umocnienia stanowiska czaty.

P u n k t nr 2 — grzbiet 200 m północno-zachód Jankowice

C z a s — 10.45 — 11.05

Treść: — 1) orientacja i kodowanie terenu;

2) ustalenie linii rozgraniczenia z lewej strony;

3) wskazanie rejonu obrony 3 kompanii, pierwszego i drugiego rowu ciągłego oraz rowów łączących je, wykorzystanie rowów łączących do obrony, wskazanie lewej i prawej granicy ostrzału i obserwacji 3 kompanii;

4) organizacja współdziałania z lewym sąsiadem oraz między 2 i 3 kompanią;

5) wskazanie stanowisk ogniowych i wyznaczenie zadań dla dział i rusznic przeciwpancernych;

6) zadania artylerii i kompanii moździerzy celem wsparcia 3 kompanii;

7) stanowiska ckm do ogni bocznych.

Co do spraw saperskich:

1) zgranie ogni z przeszkodami;

2) umocnienie terenu i rozmieszczenie przeszkód na przednim skraju i w głębi (większość przeszkód na ważniejszych kierunkach);

3) maskowanie i oczyszczenie przedpola.

Punkt nr 3 — załamanie wsi Rokitnica.

Czas 11,25 — 11.40

Cel: 1) wskazanie rejonu obrony 2 kompanii oraz granic ostrzału i obserwacji 2 kompanii, przebieg 1 i 2 rowu oraz rowów łączących;

2) współdziałanie ogniowe między 1 i 2 kompanią;

3) wskazanie stanowisk ogniowych i wyznaczenie zadań dla dział i rusznic przeciwpancernych;

4) stanowiska ogniowe ckm przeciwszturmowych i do ogni bocznych z lewego skrzydła 1 kompanii (z rejonu jeziorka);

5) przebieg rowu łączącego na lewym skrzydle 1 kompanii i przygotowanie go do obrony z kierunku południowego (rów ma biec od jeziorka na północny róg lasu Rokitnica);

6) zadania artylerii i moździerzy dla wsparcia 2 kompanii.

Co do spraw saperskich — zniszczenia kilku zabudowań na południe od załamania wsi Rokitnica celem uzyskania pola ostrzału; inne zagadnienia jak na punkcie nr 1.

Punkt nr 4 — północny skraj Rokitnica.

Czas — 11.50 — 12.05

Cel: 1) wskazanie linii rozgraniczenia z prawej strony i granicy pasa ostrzału i obserwacji 1 kompanii,

2) organizacja współdziałania z prawym sąsiadem,

3) zadania artylerii oraz moździerzy, dotyczące zabezpieczenia styku z prawym sąsiadem,

Inne zagadnienia jak w punkcie 1 i 2.

Punkt nr 5 — południowo zachodni skraj lasu wschód Rokitnica.

Czas — 12,25 — 12.40.

Cel — 1) wybór rejonu punktu oporu odwodu batalionu i organizacja systemu ognia, przebieg 3 rowu ciągłego;

2) zadania i stanowiska ogniowe plutonu ckm (bez jednego ckm) będącego przy odwodzie i kompanii moździerzy;

3) rejon rozmieszczenia i kierunki przeciwuderzeń odwodu batalionu;

4) wybór stanowiska dowodzenia, batalionowych punktów: opatrunkowego i amunicyjnego.

Co do spraw saperskich:

1) przeszkody, ich miejsca i ilość wokół ośrodka oporu;

2) przygotowanie pod względem saperskim kierunków przeciwuderzeń odwodu batalionu;

3) umocnienie stanowiska dowodzenia.

Po zanotowaniu przez oficerów ustalonego planu rozpoznania kierownik ćwiczenia przydziela uczestnikom ćwiczenia funkcje dowódcy 1/12pp i dowódcy pododdziałów i podaje czas operacyjny — 10.00. Oficer wyznaczony na dowódcę 1 batalionu podaje grupie rozpoznawczej swoją decyzję wstępną i grupa rozpoczyna rozpoznanie stosownie do ustalonego planu.

3) zagadnienie (140 minut)

Cel: Nauczyć oficerów przeprowadzania rozpoznania terenu i organizacji systemu ognia.

Rozpoznanie należy przeprowadzić stosownie do wykonanego uprzednio planu rozpoznania dowódców w terenie. Kierownik ćwiczeń posługując się załączonym planem obrony (szkic nr 2) poprawia błędy uczestników. Obecni na rozpoznaniu nanoszą wskazówki dowódcy batalionu na mapy i w razie potrzeby notują niezbędne szczegóły.

4) zagadnienie (50 minut)

Cel: Nauczyć oficerów wydawania rozkazu bojowego, krótko, jasno, w formie rozkazującej — oraz przedstawienia planu walki batalionu.

Miejsce: — południowo zachodni róg lasu Rokitnica (5 punkt zatrzymania podczas rozpoznania).

Czas operacyjny — 12.40.

a) Przykład ustnego rozkazu bojowego dowódcy I baonu.

Dozory.... (wskazuje w terenie).

1) Nieprzyjaciel *naciera na nasze jednostki broniące się na rz. Wolborka (ok. 60 km zachód Rokitnica).*

Podejście jego jednostek szybkich do rejonu obrony możliwe już w ciągu 17 kwietnia.

2) Batalion broni rejonu: *północny skraj Rokitnica, grzbiet (2565a), las wschód Rokitnica, skupiając główny wysiłek obrony na lewym skrzydle, przygotowuje ośrodek ppanc. w rejonie lasek (2665d), grzbiet 300 m północ folwarku, zachodni skraj lasu Rokitnica. Ugrupowanie batalionu — kompanie w linię. Pierwszy rów ciągły wzdłuż zachodniego skraju Rokitnica Nowa i dalej wzdłuż wschodniego brzegu dopływu strumyka Rokitnica. Czata na wzgórzu warstwica 158 — które nazwiemy „Łyse".*

Gotowość systemu ognia — 19.00 15.04.

3) Na prawo *broni się 1/11pp; jego przedni skraj obrony — północno-zachodni skraj lasu Bujały, wzg. 161. Linia rozgraniczenia — k. 166 (2767), las Rokitnica — Kąty, Godzimierz, fw. Wierzchy (wszystkie punkty oprócz k. 166 dla 1/12pp wył.).*

Na lewo *2/12pp broni rejonu: folwark (2565c), północny skraj Bieliny, wzgórze warstwica 158 (2466a). Linia rozgraniczenia — węzeł dróg (2566d), folwark, lasek Żdżary, (wszystkie punkty oprócz węzła dróg dla 1/12pp wył.).*

Ośrodek oporu odwodu pułku wzgórze 190.

4) 1 kompania *z plutonem ckm, działem 76-mm, dwiema drużynami rusznic ppanc. bronić rejonu Rokitnica Nowa.*

Pas ostrzału: na prawo — Godzimierz, na lewo lasek (2663b). Punkt oporu — wysunięta ku wschodowi część Rokitnica, szkoła.

Przygotować ogień boczny jednego ckm przed południową część Rokitnica i ogień przeciwszturmowy jednego ckm z rejonu jeziorka wprost na południe wzdłuż strumyka; zabezpieczyć styk z 1/11pp dwoma ckm.

Wspiera 1/112pah i pierwszy pluton 1 kompanii moździerzy.

5) 2 kompania *(bez plutonu) z jednego ckm drużyną rusznic ppanc. bronić rejonu: jeziorko, rozwidlenie dróg 600 m na południu, lasek (2665). Punkt oporu — lasek i grzbiet 300 m na południu. Styk z 3 kompanią zabezpieczyć 1 rkm.*

Pas ostrzału: na prawo — załamanie wsi Rokitnica, na lewo południowy skraj Rokitnica. Bronić pozornego przedniego skraju w swoim odcinku jedną drużyną strzelecką i drużyną rusznic ppanc.

Wspiera 2/112pah i drugi pluton 1 kompanii moździerzy.

6) 3 kompania z *plutonem ckm dwoma drużynami rusznic ppanc. bronić rejonu — rozwidlenie dróg (2665c), folwark (oba punkty dla 3 kompanii wył.).*

Punkt oporu — grzbiet 300 m północ od folwarku.

Pas ostrzału: na prawo — rozłożyste drzewo (wskazuje), na lewo — szosa. Przygotować ogień boczny jednego ckm w kierunku północnym z rejonu cypla grzebietu warstwica 154 wzdłuż strumyka. Zabezpieczyć styk z 2/pp dwoma ckm i drużyną rusznic ppanc. Bronić pozornego przedniego skraju jedną drużyną strzelecką z drużyną rusznic ppanc.

Wsparcie 3/11pach i trzeci pluton 1 kompanii moździerzy.

7) Odwód — *Dowódca — dowódca plutonu fizylierów, skład — pluton fizylierów, pierwszy pluton 2 kompanii, drużyna rusznic ppanc., pluton dział ppanc. 57 mm; rejon rozmieszczenia — las wsch. Rokitnica.*

Punkt oporu — południowo-zachodnia część lasu Rokitnica.

Przeciwuderzenia w kierunku:

— północno-zachodni róg lasu, Rokitnica Nowa,

— południowo-zachodni róg lasu, grzbiet 300 m na północ od folwarku.

Wsparcie pierwszego kierunku zapewnia 1 i 2 bateria 112pah oraz kompania moździerzy, drugiego kierunku 2 i 3 bateria oraz kompania moździerzy.

8) Kompania ckm — *celem zwiększenia gęstości ognia przed przednim skrajem obrony i zabezpieczenia styków przydzielić: jeden pluton ckm do 1 kompanii, jeden ckm — 2 kompanii, jeden pluton ckm — 3 kompanii, jeden pluton (bez jednego ckm) pozostaje w mojej dyspozycji i przygotowuje główne stanowiska ogniowe w rejonie zachodniego skraju lasu Rokitnica i zapasowe w rejonie pagórka (2565b) z zadaniem:*

a) z zapasowych stanowisk ogniowych przygotowaćześrodkowania ognia na wzgórze „Łyse" i laski 800 m na północ;

b) osłonić wycofanie się czaty;

c) nie dopuścić do natarcia piechoty ze wzgórza „Łyse" i rejonu lasku 800 m na północ od tego wzgórza;

d) być gotowym ze stanowisk głównych do wsparcia przeciwuderzenia odwodu batalionu;

e) obrony przeciwlotniczej mojego stanowiska dowodzenia.

9) Kompania moździerzy — *jeden pluton — stanowisko ogniowe główne w trzecim rowie na wschód Rokitnica Nowa, zapasowe — rejon Rokitnica Nowa; reszta kompanii — stanowisko ogniowe główne —*

w rejonie południowo-zachodniego rogu lasu Rokitnica, zapasowe w rejonie pagórka (2565b).

Zadania:

a) jednym plutonem nie dopuścić do gromadzenia się nieprzyjaciela w rejonie domków i wiatraków na wschód Godzimierz oraz w rejonie lasków 1 km na południe Godzimierz;

b) resztą kompanii osłonić wycofanie się czaty i nie dopuścić do gromadzenia się nieprzyjaciela za wzgórzem „Łyse";

c) całą kompanią nie dopuścić do gromadzenia się nieprzyjaciela za wzgórzem „Łyse" i w południowej części Rokitnica;

d) nie dopuścić do natarcia piechoty w rejonie wzgórza „Łyse;

e) być gotowym doześrodkowania ognia w dolinie strumyka od mostku do lewej granicy batalionu;

f) w razie włamania się nieprzyjaciela w obronę nie dopuścić do jego przenikania wzdłuż grzbietu tuż na północ od folwarku w kierunku na las Rokitnica.

10) Artyleria:

a) wspiera walkę i wycofanie czaty;

b) nie dopuszcza do gromadzenia się nieprzyjaciela w Godzimierz, w rejonie wiatraków, w dolinie 1 km południe Godzimierz, za wzgórzem „Łyse" i w południowej części Rokitnicy;

c) odpiera natarcie piechoty z rejonu Godzimierz i z rejonu wzgórza „Łyse";

d) osłania styk z 2/12pp ogniem dwóch baterii;

e) osłania północne skrzydło na południe od grzbietu 161, nie dopuszcza do gromadzenia się nieprzyjaciela w laskach na wschodnim skraju Rokitnica Nowa i w folwarku;

f) wspiera przeciwuderzenia odwodu batalionu każde — dwoma bateriami.

11) Stanowisko dowodzenia i punkt obesrwacyjny — *południowo-zachodni róg lasu Rokitnica, zapasowe SD — północno-zachodni róg lasu Rokitnica. PO pomocniczy — Rokitnica Nowa.*

Batalionowy punkt amunicyjny — zachodni skraj Olszowa Wola.

Batalionowy punkt opatrunkowy — południowo-wschodni skraj lasu Rokitnica.

12. Zastępcy:..... *(dla pamięci).*

13) Prace nad umocnieniem rejonu obrony *prowadzić stosownie do wydanych przeze mnie wytycznych. Rowy łączące wykopać dla ruchu w postawie zgiętej. Łopaty saperskie rozdzielić następująco: plutony strzeleckie — po 15 sztuk, pododdziały artylerii, moździerzy, ckm*

i rusznic ppanc. na cały stan. Siekiery i piły wydać pododdziałom wykonującym oczyszczenie przedpola i przygotowującym materiał do umocnień.

Dowódca plutonu saperów kieruje budową przeszkód; przejścia w przeszkodach oznaczyć umówionymi znakami i zakomunikować o tym dowódcom kompanii strzeleckich. Saperski oddział zaporowy: pluton saperów, 50 min przeciwpancernych i 30 paczek MWP — w rejonie rozmieszczenia odwodu batalionu.

b) **Po wydaniu rozkazu** dowódca batalionu przedstawia grupie **plan walki batalionu**:

1) w okresie walki i wycofania się oddziałów rozpoznawczych (opóźniających) oraz walki i wycofania się czaty w czasie natarcia nieprzyjaciela;

2) w razie częściowego włamania się nieprzyjaciela w rejon obrony batalionu i w razie przełamania na całym odcinku.

Z kolei wyjaśnia organizację łączności i obserwacji, przedstawia, jak i kiedy przeciwuderza odwód i na jaki sygnał, wreszcie przedstawia organizację rozmieszczenia tyłów, dowozu i ewakuacji.

c) **Działanie nieprzyjaciela** (dla kierownika ćwiczeń).

Nieprzyjaciel przełamał obronę naszych jednostek na rz. Wolborka i ściga je w ogólnym kierunku na wschód. 1 brygada niebieskich w pościgu wzdłuż szosy na Żdżary podeszła o 14.00 dnia 19.04 do linii czat 12pp, gdzie jej straż przednia (1 batalion) została zatrzymana ogniem piechoty i artylerii. Dowódca straży przedniej zdecydował uderzeniem po osi Wierzchy, Żdżary odrzucić czaty. Początek natarcia 15.30 po krótkim przygotowaniu artyleryjskim na Żdżary i wzgórze „Łyse".

Po spędzeniu czat nieprzyjaciela przeprowadza rozpoznanie pozycji obronnej przez walkę. W tym celu o 17.15 19.04 po 15-minutowym silnym napadzie ogniowym 1/1 brygady wsparty kompanią czołgów natarł z rejonu wzgórza „Łyse", kierując główny wysiłek na południowy skraj Rokitnica folwark. Jednej kompanii przy wsparciu czołgów udało się przekroczyć strumień i opanować częściowo pozorny przedni skraj tuż na południe od Rokitnica. Ogniem dział przeciwpancernych i na polu minowym, położonym w przerwie między Rokitnicą a folwarkiem, zniszczono część czołgów nieprzyjaciela, pozostałe zawróciły do tyłu; piechota ze stratami została odrzucona na podstawę wyjściową.

W nocy z 19/20.04 nieprzyjaciel prowadzi wytężone rozpoznanie i wypady przygotowując się do natarcia

O 5.40 po 50-minutowym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym 1 brygada przy wsparciu czołgów ruszyła do natarcia prowadząc głów-

ny wysiłek na kierunku: południowy skraj Rokitnica, południowy skraj lasu Rokitnica. Do 6.30 brygada stosunkowo łatwo zdobywa południową połowę Rokitnica, punkt oporu lewego plutonu 3 kompanii i rozwija powodzenie w kierunku wschodnim. Plutonowi ubezpieczającemu lewe skrzydło brygady udało się przeniknąć w dolinę na kierunku Godzimierz, Rokitnica — Kąty i wyjść na tyły punktu oporu 1 kompanii. Na reszcie odcinka natarcie odparto.

Na prawo działa 2 brygada, która się wdziera do folwarku i Jankowice; na lewo działa inna brygada; jej natarcie na laski Bujały nie miało powodzenia.

5) Zagadnienie — kierowanie walką (80 minut)

a) czynności dowódcy batalionu w okresie walki i wycofania się czaty — (20 minut)

Cel: Nauczyć, w jaki sposób, nie zdradzając systemu ognia obrony i wspierając walkę czat, zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia straży przedniej .

Dowódca batalionu znajduje się na zapasowym stanowisku dowodzenia.

Czas operacyjny — 14.00 — 16.00 19.04.

Położenie:

Dowódca batalionu wie, że 17.04 nieprzyjaciel przełamał obronę naszych wojsk na rz. Wolborka i ściga je w ogólnym kierunku na wschód.

W dniach 16 — 19.04 lotnictwo nieprzyjaciela rozpoznawało nasze pozycje obronne nad strumieniem Rokitnica i ostrzeliwało kilkakrotnie z broni pokładowej oddziały pracujące nad przygotowaniem pozycji; artyleria przeciwlotnicza strąciła dwa samoloty szturmowe nieprzyjaciela.

Dowódca batalionu wie również, że do 12.00 19.04 własne oddziały, które prowadziły walkę na przedpolu, wycofały się za nasze pozycje obronne.

O 14.00 19.04 dowódca czaty melduje telefonicznie o pojawieniu się drobnych zmotoryzowanych grup nieprzyjaciela na wzgórzu 174,7; ich posuwanie się w kierunku na Żdżary i wzgórze „Łyse" zostało zatrzymane ogniem czaty.

O 15,30 dowódca czaty melduje: „Silny ogień artylerii i moździerzy nieprzyjaciela na wzgórze „Łyse" i Żdżary. Na wzgórzu 174,7 i w laskach na północy pojawiła się piechota nieprzyjaciela".

O 16.00 dowódca czaty melduje: „Piechota nieprzyjaciela w natarciu dochodzi przede mną do drogi Godzimierz, Żdżary; w Żdżary słychać gwałtowną strzelaninę i krzyki: hura! Pojedynczy strzelcy nie-

przyjaciela przenikają w dolinę na północ od wzgórza „Łyse". Z Wierzchy strzela bateria moździerzy.

Straty plutonu 3 zabitych i 5 rannych."

Dowódca batalionu widzi ze swego punktu obserwacyjnego wybuchy pocisków w rejonie Godzimierz; sam Godzimierz płonie.

Oficerowie w roli dowódcy batalionu podadzą ocenę położenia, decyzję i zarządzenia wydane przez dowódcę batalionu.

Decyzja dowódcy batalionu

Ocena położenia. *Nieprzyjaciel rozwinął w rejonie Żdżary, wzgórze „Łyse" około batalionu piechoty wspartego silną artylerią i moździerzami; prawdopodobnie jest to straż przednia kolumny idącej po szosie lub silny oddział wydzielony.*

Decyzja. *Ze względu na zagrożenie obejścia czaty od południa i niebezpieczeństwo bliskiego związania się z nieprzyjacielem nacierającym od czoła wycofać czatę do odwodu prosząc o zezwolenie dowódcę pułku.*

Zarządzenia i czynności. 1) Dowódca 1/112pah — *z zapasowych stanowisk ogniowych:*

— *osłonić czatę od południa;*

— *obezwładnić baterię moździerzy w rejonie Wierzchy;*

— *osłonić wycofanie się czaty ze wzgórza „Łyse" ogniem na zachodnie stoki 158 i Żdżary.*

2) Dowódca kompanii moździerzy — *osłonić (ze stanowisk zapasowych) wycofanie się czaty od północy.*

3) *Osobiście* zameldować dowódcy pułku *o położeniu i decyzji wycofania czaty.*

4) „Adiutant — *dać sygnał do odejścia czaty, zawiadomić sąsiadów o sytuacji i decyzji.*"

b) Czynności dowódcy batalionu celem odparcia natarcia nieprzyjaciela na przedni skraj obrony — (25 minut).

Cel. Nauczyć manewrowania ogniem podczas walki.

Miejsce — bez zmian.

Czas operacyjny — 17.00 — 18.30 19.04.

Położenie:

1) 17.00 — samoloty nieprzyjaciela bombardują rejon Rokitnica (część południowa) i folwark.

2) 17.15 — ogień artylerii na całym froncie batalionu, szczególnie silny na południowy skraj Rokitnica i rejon folwarku.

3) 17.30 — osobista obserwacja dowódcy batalionu i meldunki dowódców kompanii. Piechota nieprzyjaciela ruszyła do natarcia z re-

jonu wzgórze „Łyse" i na odcinku lewego sąsiada. Przed resztą odcinka batalionu drobne grupki piechoty nieprzyjaciela.

4) 17.35 — zza wzgórza „Łyse" wysunęło się 8 czołgów, które posuwają się w przerwę między Rokitnica a folwark.

5) 17.45 — telefoniczny meldunek od dowódcy 3 kompanii *„Nieprzyjaciel w sile około kompanii wspartej 8 czołgami przekroczył strumień tuż na południo-zachód. Rokitnica, 4 czołgi rozbite, reszta zawróciła do tyłu".*

Piechota nieprzyjaciela zatrzymana ogniem okopuje się w rejonie pozornego rowu południowej części Rokitnica. Na tę część Rokitnica naciera również około kompanii piechoty.

Stwierdzono: na wzgórzu „Łyse" dwa działa i do 4 ckm oraz dwa działa w rejonie domku na południowym stoku tego wzgórza; za wzgórzem „Łyse" bateria moździerzy. Zza wzgórza 174,7 strzela 4 — 5 baterii artylerii na grzbiet na północ od folwarku.

6) dowódca 1/11pp zawiadamia, że nieprzyjaciel rozpoznaje jego pozycję drobnymi patrolami.

Decyzja dowódcy batalionu i wskazówki wykonawcze.

Ocena położenia. Nieprzyjaciel prawdopodobnie rozpoznaje naszą pozycję obronną przez walkę, skupiając główny wysiłek na lewym skrzydle batalionu.

Decyzja. Ogniem artylerii, moździerzy i k.m. zniszczyć nieprzyjaciela, który zbliżył się do przedniego skraju obrony.

Zarządzenia. 1) *Dowódca 1/112pah.:*

— nie dopuścić do podchodzenia dalszych sił nieprzyjaciela z rejonu wzgórza „Łyse";

— obezwładnić środki ogniowe nieprzyjaciela w rejonie wzgórza „Łyse";

— niszczyć nieprzyjaciela, który włamał się do rowu pozornego.

2) *Dowódca kompanii moździerzy* — z zapasowych stanowisk ogniowych zniszczyć okopującą się piechotę nieprzyjaciela nie dopuszczając do jej odejścia na zachodni brzeg strumyka.

3) *Dowódca 3 kompanii* — ogniem ckm z zapasowych stanowisk ogniowych i przeciwuderzeniem (częścią sił) zniszczyć nieprzyjaciela, który przekroczył strumień przed frontem 3 kompanii.

4) *Adiutant* — zameldować o położeniu do sztabu pułku prosząc o obezwładnienie artylerii za wzgórzem 174,7; zwrócić się do sąsiadów o podanie położenia przed ich frontem i podać im nasze położenie; poinformować o położeniu pododdziały batalionu.

c) Kierowanie walką w głębi obrony. Wykonanie przeciwuderzenia odwodem batalionu — (35 minut).

Cel. Nauczyć ogniem i przeciwuderzeniem niszczyć nieprzyjaciela, który włamał się w pozycję obronną.

Miejsce — PO na południowo-zachodnim rogu lasu Rokitnica.

Czas operacyjny — 5.00 — 8.00 20.04.

Położenie:

1) W nocy z 19/20.04 nieprzyjaciel prowadził wytężone rozpoznanie i wypady na froncie batalionu. Przed frontem 1 kompanii wzięto jeńców z 1 brygady 2 dywizji piechoty.

2) O 4.30 samoloty nieprzyjaciela bombardują północną i południową część Rokitnica oraz rejon folwarku.

3) 4.40 — 5.30 trwa ogień artylerii szczególnie silny w rejonie Rokitnica Nowa, południowy skraj Rokitnica i zachodnie części grzbietu tuż na północ od folwarku.

4) 5.40 rusza natarcie piechoty na całym froncie batalionu. Na południową część Rokitnica aż do lewej granicy batalionu posuwa się ok. 20 czołgów.

5) 6.50 meldunek od dowódcy 3 kompanii. *„Naciera na mnie około batalionu piechoty z czołgami. Nieprzyjaciel opanował południową część Rokitnica i pierwszy rów ciągły na odcinku drugiego a częściowo i pierwszego plutonu oraz wykorzystuje powodzenie w kierunku wschodnim; 4 czołgi dochodzą w rejon pierwszego plutonu do 2 rowu. Część pierwszego plutonu utrzymuje odcinek pierwszego rowu ciągłego w rejonie rozwidlenia dróg (2665 c), nie dopuszczając do rozszerzenia włamania w kierunku północnym. Resztki drugiego i częściowo pierwszego plutonu wycofały się do drugiego rowu ciągłego."*

6) 7.00 meldunek dowódcy 2 kompanii *„Nieprzyjaciel w sile około kompanii przy wsparciu 5 czołgów opanował środkową część Rokitnica, dostał się pod boczny ogień k. m. i broni ppanc. z rejonu jeziorka; poniósł ciężkie straty i cofnął się do Rokitnica; zniszczono 2 czołgi".*

7) 7.20 meldunek dowódcy 1 kompanii. *„Nieprzyjaciel w sile około plutonu przeniknął dolinę tuż na północ Rokitnica Nowa na styku z 1/11pp i obchodzi moje prawe skrzydło. Od czoła naciera na mnie ponad jedną kompanią piechoty..."* (przerwa w rozmowie telefonicznej na skutek uszkodzenia).

8) Dowódca batalionu widzi ze swego PO, jak około 10 czołgów nieprzyjaciela przekracza na odcinku 3 kompanii drugi rów ciągły i posuwa się na las Rokitnica; dostają się one jednak pod celny ogień

dział ppanc. z grzbietu północ wschód od folwarku i lasu Rokitnica — 3 czołgi płoną, reszta zawraca do tyłu.

Dowódca batalionu wie, że nieprzyjaciel włamał się w przedni skraj obrony 2/12pp i że dowódca 2/12pp wprowadza do walki swój odwód celem przywrócenia położenia na swoim prawym skrzydle: obecnie łączności z 2/12pp nie ma. Folwark i wieś Jankowice płoną. Wie również, że 1/11pp powstrzymuje skutecznie natarcie przeważającego nieprzyjaciela tracąc jedynie wzgórze 161.

9) Po złożeniu przez dowódcę 1/12pp meldunku o położeniu dowódca pułku rozkazał:... (w tej chwili łączność została przerwana).

Oficerowie w roli dowódcy 1/12pp ocenią położenie i powezmą decyzję.

Decyzja dowódcy 1/12pp:

„Ocena położenia. *Nieprzyjaciel włamał się w obronę na odcinku szerokości 400 — 500 m: jego rozprzestrzenienie się na północ zostało zatrzymane przez część pierwszego plutonu 3 kompanii. Nieprzyjaciel walczy o drugi rów; na reszcie odcinka natarcie zostało odparte. Wyjście nieprzyjacielskiego plutonu na tyły 1 kompanii nie jest groźne; utrata południowej części Rokitnica — nie zagraża wykonaniu zadania.*

Główny wysiłek nieprzyjaciela zarysowuje się na odcinku: grzbiet na północ folwarku Jankowice.

Decyzja. *Przeciwuderzeniem odwodu batalionu i części 3 kompanii zniszczyć nieprzyjaciela, który włamał się na odcinku 3 kompanii, i odzyskać przedni skraj.*

Zarządzenia. 1) Dowódca plutonu fizylierów *(dowódca odwodu) — podstawa wyjściowa do przeciwuderzenia: krzaki na zachód od zachodniego skraju lasu Rokitnica; razem z 3 kompanią zniszczyć włamującego się nieprzyjaciela i odebrać pierwszy rów ciągły na lewym skrzydle batalionu. Wsparcie — 1/112pah bez baterii, kompania moździerzy, trzeci pluton ckm (bez 1 ckm), pluton dział ppanc. batalionu. Początek przeciwuderzenia 7.50 na mój sygnał — seria czerwonych rakiet z SD.*

2) Dowódca 1/112pah — *nie dopuścić do dalszego powiększenia wyłomu przez nieprzyjaciela; 7.50 wspierać przeciwuderzenie odwodu batalionu.*

3) Dowódca kompanii moździerzy — *niszczyć nieprzyjaciela w rejonie włamania, nie dopuścić do napływu nowych sił i do dalszego posuwania się nieprzyjaciela w kierunku wschodnim i północnym, od 7.50 wspierać przeciwuderzenie odwodu batalionu.*

4) Dowódca kompanii ckm — *wesprzeć przeciwuderzerzenie odwodu.*

Dowódca 3 kompanii — *nie dopuścić do dalszego powiększenia wyłomu, o 7.50 przeciwuderzać razem z odwodem batalionu.*

6) Dowódca 2 kompanii — *wesprzeć ogniem przeciwuderzenie odwodu batalionu nie dopuszczając do wycofania się nieprzyjaciela na zachód.*

7) Dowódca 1 kompanii — *zniszczyć przenikający w głąb pluton nieprzyjaciela i wesprzeć co najmniej 1 ckm przeciwuderzenie odwodu batalionu.*

8) Adiutant — *przekazać moją decyzję sąsiadom.*

9) Dowódca batalionu osobiście melduje dowódcy 12pp o swej decyzji (jak tylko zostanie przywrócona łączność telefoniczna).

E. OMÓWIENIE ĆWICZENIA — (30 minut)

Podczas omówienia podkreślić:

1. Sposób powzięcia decyzji przez dowódcę batalionu i przekazanie jej podwładnym.

2. Prowadzenie rozpoznania dowódców w terenie według ułożonego planu.

3. Formę i treść rozkazu bojowego batalionu do obrony i treść planu obrony.

4. Formę i treść szkicu obrony batalionu.

5. Podkreślić znaczenie ośrodka obrony batalionu i organizacji obrony okrężnej przy zastosowaniu systemu rowów ciągłych i łączących.

6. Maskowanie przedniego skraju i środków ogniowych (stanowisk ogniowych) w okresie rozpoznania przez nieprzyjaciela naszej obrony.

7. Zilustrować przykładem historycznym z ostatniej wojny na temat obrony batalionu.

PRZYKŁAD HISTORYCZNY

Batalion piechoty w obronie *)

W okresie kwiecień — maj 1944 r. wydzielone oddziały N-tej dywizji piechoty radzieckiej ścigając nieprzyjaciela sforsowały Prut i Zizja i rozwijając powodzenie zbliżyły się do m. Jassy. Napotkawszy tam twardy opór nieprzyjaciela na zawczasu przygotowanej pozycji jednostki dywizji przeszły do czasowej obrony (patrz szkic).

W toku dalszych walk, drogą badania jeńców oraz na podstawie wiadomości otrzymanych z innych źródeł, ustalono, że Niemcy na tym odcinku zamierzają przejść do natarcia.

*) Na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 14/46.

30.05 o 6.00 po 2 godzinnym przygotowaniu artylerii, połączonym z nalotami, nieprzyjaciel przeszedł do natarcia na wąskim odcinku frontu.



Szkic nr 3.

O 8.00 Niemcom udało się przełamać obronę oddziałów pierwszego rzutu i podejść do pozycji drugiego rzutu zorganizowanej na wzgórzach 197, 158 i 151.

1. Położenie

Drugi batalion N pułku piechoty wchodzącego w skład dywizji piechoty drugiego rzutu do 29.05 znajdował się za rzeką Prut na odpoczynku i uzupełniał swoje wyszkolenie.

Wieczorem 29.05 dowódca batalionu, kpt. Nikołajew, otrzymał rozkaz zluzować o 4.30 dnia 30.05 1 batalion tegoż pułku broniący się na południowo-zachodnich stokach wzgórza 197. Zadanie batalionu: bronić wskazanego rejonu, prowadzić dalej wyszkolenie, być gotowym do odparcia uderzenia nieprzyjaciela.

Kpt. Nikołajew objął od dowódcy 1 batalionu rejon obrony dobrze przygotowany pod względem saperskim. Na prawo w rejonie k. 158 bronił się batalion innego pułku, na lewo nie było nikogo. Na przodzie w odległości 3—4 km broniły się oddziały pierwszego rzutu.

Ani strzelcy, ani dowódcy plutonów i kompanii 2 batalionu nie znali przedpola jako też sił i ugrupowania nieprzyjaciela. Kpt. Nikołajew dowiedział się od dowódcy 1 batalionu, że nieprzyjaciel w razie zaobserwowania nawet małych grup naszych ludzi otwierał natychmiast ogień artylerii.

Poza tym nieprzyjaciel ostrzeliwał okresowo z moździerzy i dział średnich kalibrów dolinę tuż na południe od pozycji obronnej batalionu.

Dokładnie w kilka minut po zakończeniu luzowania, gdy ani strzelcy, ani dowódcy nie zdążyli się jeszcze oswoić z nowym rejonem, nieprzyjaciel otworzył silny ogień na pierwszy rzut. Rychło i drugi rzut dostał się również pod ogień. Łączność 2 batalionu ze sztabem pułku i 5 kompanią została zerwana; pojawili się pierwsi ranni.

Po godzinie przygotowania artyleryjskiego nieprzyjaciel wprowadził do działania lotnictwo. Duża ilość samolotów w 3 grupach rozpoczęła bombardować równocześnie pierwszy i drugi rzut oraz przeprawy i tyły. Jeszcze przed rozpoczęciem walki batalion poniósł od ognia artylerii i lotnictwa dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

Łączność z pozostałymi kompaniami została zerwana; zostały zniszczone: jeden ckm, dwa działa i około plutonu strzeleckiego.

Po upływie 10—15 min. kpt. Nikołajew zaobserwował przed przednim skrajem obrony batalionu cofające się wprost na stanowiska batalionu grupki żołnierzy pierwszego rzutu.

2. Czynności dowódcy batalionu

Nie mając łączności z dowódcą pułku kpt. Nikołajew z własnej inicjatywy wydał następujące zarządzenia:

a) wysłał naprzód adiutanta do dowódcy cofającego się oddziału z prośbą, by ten zmienił kierunek wycofania celem umożliwienia batalionowi prowadzenia ognia;

b) przez gońców wyznaczył następujące zadania:

— dowódca kompanii strzeleckich: przepuścić nieprzyjacielskie czołgi, a zatrzymać przed przednim skrajem obrony piechotę;

— dowódcy kompanii rusznic ppanc. i działowemu działa 45-mm — dopuścić czołgi na bliską odległość, by mieć całkowitą pewność ich zniszczenia;

— dowódcy kompanii moździerzy — wspierać ogniem walkę kompanii strzeleckiej;

— dowódcy kompanii ckm — przesunąć jeden ckm z prawego skrzydła batalionu na lewo (na miejsce zniszczonego) i wyznaczyć mu zadanie wsparcia wycofujących się oddziałów pierwszego rzutu i niedopuszczenia nieprzyjaciela do przedniego skraju obrony;

c) wysłał gońca na PO dowódcy pułku z meldunkiem o położeniu i powziętej decyzji.

3. Przebieg walki

O 8.00 ok. 30 czołgów (w tym kilka „tygrysów") wysunęło się z lasu Jenaki. 9 z nich posuwając się po zachodnich stokach bezimiennego wzgórza zbliżyło się do przedniego skraju obrony na lewym skrzydle i wjechawszy na rów ciągły otworzyły wzdłuż niego i na tyły ogień. Pozostałe czołgi skierowały się na środek batalionu i stanąwszy przed frontem 6 kompanii otworzyły ogień z miejsca, osłaniając ruch własnej piechoty.

Kpt. Nikołajew oceniwszy wytworzone położenie wysłał gońca do dowódcy kompanii rusznic ppanc. z rozkazem skierowania na SD batalionu jednego plutonu do zwalczania czołgów nieprzyjaciela wychodzących na tyły kompanii oraz otwarcia ognia salwami do piechoty przygotowującej się do szturmu na 6 kompanię. Następnie dowódca batalionu, pozostawiwszy na SD swego zastępcę, udał się do pierwszego rowu ciągłego do żołnierzy, gdzie jego obecność w takiej chwili mogła mieć ogromne znaczenie.

Pluton rusznic ppanc. wykonując nakazane zadanie przesunął się skrycie w rej. SD. i zająwszy odpowiednie SO otworzył ogień do czołgów. Ogień nie był jednak bardzo skuteczny; udało się zapalić tylko jeden czołg.

Tymczasem stanowisko plutonu rusznic ppanc. zostało wykryte i 5 spośród 8 czołgów przejechało przez nie wzdłuż rowów na prawe skrzydło batalionu, ostrzeliwując 4 i 5 kompanię od tyłu. W tym samym czasie 13 czołgów nacierało na 6 kompanię od czoła. 3 z nich zostały zniszczone na polu minowym, jednak pozostałe osiągnęły rów i zaczęły go „prasować".

Wytworzyła się krytyczna sytuacja. Poza tym, na lewym skrzydle 6 kompanii z doliny wyjechało ponad 20 czołgów nieprzyjaciela, które skierowały się na północno-wschodnie stoki wzgórza 197 i dalej na 162, gdzie był rozmieszczony sztab pułku.

Dowódca batalionu, znajdujący się między 4 i 5 kompanią, powziął następującą decyzję:

— dowódcy kompanii wyznaczą po jednej drużynie z każdego plutonu strzeleckiego do prowadzenia ognia salwami do szczelin obserwacyjnych czołgów, nie pozwalając im obserwować pola walki;

— działonowy działa 45-mm — niszczyć czołgi;

— pozostałe pododdziały batalionu mają odpierać natarcie piechoty nieprzyjaciela;

— goniec — zameldować dowódcy pułku o niebezpieczeństwie grożącym jego SD ze strony czołgów.

Jasność zarządzeń dowódcy batalionu, męstwo i bezwzględne wykonywanie rozkazów dały dobre rezultaty. Podoficerowie i strzelcy, czując twarde dowodzenie, z uporem i bez lęku wykonywali rozkazy.

Ogniem działa 45-mm i przez niszczycieli czołgów zostało rozbitych 5 czołgów, ponadto 2 czołgi rozbił pluton dział 76-mm, wysłany przez dowódcę dywizji ze wsi Stynka. Wielkie straty poniosła również piechota nieprzyjaciela. Straciwszy około 300 ludzi w zabitych i rannych wycofała się ona w dolinę na południe od przedniego skraju obrony. W ślad za piechotą wycofały się również czołgi.

W czasie tej nierównej walki, trwającej bez przerwy 6 godzin, batalion poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

4. Dalszy rozwój wypadków

Wykorzystując przerwę w walce dowódca batalionu postanowił osobiście zameldować dowódcy pułku o położeniu i otrzymać dalsze rozkazy. Swemu zastępcy i dowódcom kompanii kpt. Nikołajew nakazał doprowadzić pododdziały do porządku, uzupełnić amunicję i przygotować się do odparcia dalszych natarć nieprzyjaciela.

Dowódca pułku, do którego kpt. Nikołajew przybył o 16.00, nakazał batalionowi bronić dotychczasowego rejonu. Z odwodu dowódcy pułku przydzielono batalionowi kilka rusznic ppanc. i 2 ckm.

W drodze powrotnej kpt. Nikołajew wybrał nowe SD (południowo-zachód od wzgórza 197) i nakazał nawiązać łączność telefoniczną ze wszystkimi pododdziałami.

O 18.00 nieprzyjaciel ponowił natarcie. Kilka czołgów (bez piechoty) pod osłoną ognia artylerii natarło na 5 kompanię i doszedłszy do pierwszego rowu ciągłego otwarło wzdłuż rowu ogień na lewo i prawo — na skrzydło 4 kompanii. Równocześnie na 4 kompanię natarło kilka czołgów od czoła.

Aby uniknąć strat od ognia czołgów, dowódca batalionu rozkazał strzelcom obu kompanii ukryć się w szczelinach i być w gotowości do otwarcia ognia do piechoty, jeśliby ta ruszyła do natarcia.

Po kilku minutach jeszcze jedna grupa czołgów (również bez piechoty) natarła na 6 kompanię. Jeden czołg został zniszczony na polu minowym, jednak pozostałe podeszły do rowu i zaczęły go „pra-

sować". Obsada kompanii była również zmuszona ukryć się, by uniknąć zmiażdżenia gąsienicami i strat od ognia dział i k. m. czołgów.

Wykorzystała to piechota nieprzyjaciela i ponownie natarła na 6 kompanię. Wytworzyło się bardzo trudne położenie, tym trudniejsze, że łączność z kompaniami i stanowiskiem kompanii moździerzy była zerwana ogniem artylerii. Próba nawiązania łączności gońcami nie dała wyniku. Pozostało jedno wyjście: samemu dowódcy batalionu spróbować przedostać się do 6 kompanii lub na stanowiska moździerzy. W tejże samej chwili, gdy kpt. Nikołajew opuścił swoje SD, by udać się do moździerzy, na piechotę nieprzyjaciela został położony ogień moździerzy. Dowódca kompanii moździerzy z własnej inicjatywy otworzył ogień i zmusił Niemców do zatrzymania, a następnie do wycofania się. Czołgi nie mając powodzenia wycofały się również.

Mimo wielkiej przewagi nieprzyjaciela i wielu korzystnych dlań okoliczności (nieznajomość przez batalion rejonu obrony i brak środków przeciwpancernych) batalion utrzymał swoje stanowiska. Co prawda straty batalionu w ludziach i sprzęcie były dotkliwe, ale straty nieprzyjaciela były kilkakrotnie większe.

Tak się zakończył pierwszy dzień batalionu kapitana Nikołajewa,

W następnych dniach batalion nie tylko utrzymał pozycję, ale sam kilkakrotnie przechodził do przeciwuderzenia. I tak o 5.00 31.05 piechota nieprzyjaciela, po przygotowaniu artyleryjskim i wsparta ogniem czołgów, z miejsca rozpoczęła natarcie. Dowódca batalionu nakazał dopuścić nieprzyjaciela na 100—150 m i otworzyć nagle ogień ze wszystkiej broni.

Nieprzyjaciel poniósłszy duże straty począł się cofać. Dowódca batalionu wykorzystując załamanie nieprzyjaciela nakazał:

— 4 kompanii — wykonać przeciwuderzenie;

— 5 kompanii, moździerzom i ckm — wesprzeć przeciwuderzenie 4 kompanii, a następnie osłonić jej wycofanie się.

Na komendę dowódcy kompanii żołnierze sprawnie wyskoczyli z rowu i z okrzykiem „hura!" uderzyli na nieprzyjaciela.

Przeciwuderzenie było tak gwałtowne, że część Niemców, która pozostała jeszcze na miejscu, nie stawiała żadnego oporu. Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych wyniosły około 60 ludzi; wzięto kilkunastu jeńców.

Dnia 2.06 batalion przeciwuderzał również skutecznie zdobywając oprócz jeńców 14 rkm (z dużą ilością amunicji), które w dalszych walkach były wykorzystane do odparcia nowych natarć nieprzyjaciela.

Wieczorem 3.06 batalion kapitana Nikołajewa wykonawszy wzorowo swoje zadanie, został wycofany do odwodu na odpoczynek, uzupełnienie i przeszkolenie w związku z przygotowanym natarciem na Jassy.

Płk ADAM RIEDL

ROZWINIĘCIE ARTYLERII

1. Charakterystyka rozwinięcia artylerii do walki i ugrupowanie artylerii

Ugrupowanie artylerii do walki różni się znacznie od ugrupowania innych rodzajów broni.

Piechota np. rozwijając się do walki przechodzi do szyków luźnych, pozostaje jednak ona w całości w swych związkach organizacyjnych w jednym miejscu, w jednym rejonie. Artyleria natomiast ze względu na swój szczególny sposób walki (bronią artylerii jest pocisk) w czasie rozwijania się do walki musi rozrzucić swe poszczególne komórki w terenie na dużych przestrzeniach.

Już najniższa jednostka artylerii — bateria — musi znaleźć miejsce, gdzie będą stały jej działa, a ze względu na to, że z miejsca rozmieszczenia dział nie widać celów, musi wybrać miejsce, które by pozwalało na obserwację położenia ognia na celach; wreszcie, niedalego oddziału, wyszukać miejsce, w którym umieści swoje ciągniki artyleryjskie.

Tak więc widzimy, że już bateria artylerii będzie rozrzucona przynajmniej w 3 miejscach. Gdy rozpatrzymy z kolei następny związek organizacyjny artylerii — dywizjon w składzie 3 baterii — to stwierdzimy, że będzie on rozrzucony w terenie przynajmniej w 12 różnych miejscach.

Ogólnie biorąc — artyleria rozwijając się do walki — musi:

— ustawić działa na stanowiskach ogniowych (SO);

— zająć punkty obserwacyjne (PO) i rozmieścić w terenie stanowiska dowodzenia (SD);

— ustalić miejsca ciągników;

— rozmieścić w terenie drużyny względnie plutony amunicyjne.

Rozumie się, że takie ugrupowanie do walki wyklucza w artylerii dowodzenie bezpośrednio, tj. przy pomocy głosu lub goń-

ców, i że rozkazodawstwo artyleryjskie musi być przekazywane drogą telefoniczną lub też radiową. Z tego powodu łączność odgrywa w artylerii pierwszorzędną rolę i bez niej nie można sobie w ogóle wyobrazić działania artylerii.

Ten szczególny sposób rozwijania się artylerii do walki, tj. jej rozrzucenie w terenie i czas potrzebny do rozwinięcia się, wywierają decydujący wpływ na jej organizację i sposób działania.

2. Sposób wykonywania zadań przez artylerię

Jak już wspomniałem, bronią artylerii jest pocisk, czyli że artyleria wykonuje swoje zadanie przez skierowanie swych pocisków na wyznaczony cel w określonym czasie. Działa odgrywają tylko rolę niejako wyrzutni, przy pomocy których artyleria ma możność skierowania swoich pocisków na wyznaczony cel.

Działanie pocisków artyleryjskich jest podwójne, działają one bowiem siłą przebicia i siłą wybuchu.

Siła przebicia pocisków artyleryjskich jest tak duża, że artyleria dobierając odpowiedni rodzaj i kaliber sprzętu może z powodzeniem wykonać zadania niszczenia umocnień polowych i fortyfikacji stałych. Artyleria może powiększać skutki swego ognia przez odpowiedni dobór zapalników. Mianowicie, jeśli zostaną zastosowane zapalniki o odpowiednio długim opóźnieniu, można otrzymać wybuch pocisku dopiero po przebiciu przez pocisk pancerza lub warstwy zabezpieczającej i wtedy mówi się, że wybuch nastąpił już wewnątrz samego celu np. schronu.

Działanie samego wybuchu pocisku artyleryjskiego jest znowu podwójne.

Po pierwsze — w chwili wybuchu z powodu dużej prężności gazów powstaje silny podmuch, który siłą swą działa burząco. Im kaliber pocisku jest większy i im większy jest ładunek wewnętrzny pocisku, tym to działanie jest silniejsze.

Po drugie — w momencie wybuchu czerep pocisku zostaje rozerwany na kawałki dając dużo odłamków. Odłamki te w chwili wybuchu uzyskują dużą szybkość początkową i mogą skutecznie razić cele żywe. Widzimy więc, że przy zwalczaniu celów martwych wkopanych. lub znajdujących się wewnątrz rozmaitych rodzajów umocnień, wykorzystywana jest siła przebicia, a z siły wybuchu — podmuch; przy zwalczaniu zaś celów żywych — tylko siła wybuchu, w pierwszym zaś rzędzie — działanie odłamków.

Rozumie się, że ogień artylerii będzie tym skuteczniejszy, im większa będzie jego potęga, to znaczy im więcej pocisków padnie równocześnie na dany cel.

Wobec tego dążeniem artylerii będzie skierowanie masy tych pocisków z jak największej ilości posiadanego sprzętu kolejno na poszczególne cele.

To kolejne masowanie ognia artylerii z tych samych stanowisk ogniowych nazywamy manewrem ogniowym — inaczej mówiąc **manewr ogniem** jest to przerzucenie ognia artylerii z celu na cel bez zmiany stanowisk ogniowych.

Artyleria musi mieć możność wykonania manewru ogniem tak w swym zasadniczym jak i przypuszczalnym pasie działania.

Pas działania zasadniczy jest to pas lub wycinek terenu wyznaczony jednostkom artylerii, w którym to pasie (wycinku) dane jednostki artylerii muszą mieć możność natychmiastowego położenia **całości lub większości** swego ognia.

Pas działania przypuszczalny jest to pas lub wycinek terenu, wyznaczony jednostkom artylerii, w którym to pasie (lub wycinku) dane jednostki artylerii muszą mieć możność natychmiastowego położenia **części** swego ognia.

Pasy działania wyznacza się grupom i dywizjonom, dla baterii zaś dowódca dywizjonu wyznacza główny (zasadniczy) kierunek strzału zgodnie z zadaniem, które otrzymał od wyższego przełożonego. Czasem jednak artyleria nie ma możności wykonania i zmasowania swego ognia na dany cel ze swych dotychczasowych SO i część lub nawet całość artylerii będzie musiała zmienić swe stanowiska ogniowe w celu wykonania jakiegoś nowego zadania.

Wówczas mówi się, że artyleria wykonuje **manewr sprzętem.**

Manewr sprzętem jest to przerzucenie ognia na jakiś cel, połączone z wykonaniem zmiany stanowisk ogniowych.

3. Stanowiska ogniowe artylerii, ich charakterystyka i rodzaje

Stanowiska ogniowe — (skrót: SO) jest to miejsce, z którego działo (pluton, bateria) wykonuje swoje zadanie ogniowe.

Rozróżnia się stanowiska ogniowe zakryte i odkryte.

Stanowisko ogniowe zakryte jest to stanowisko ogniowe, które ukrywa przed obserwacją naziemną nieprzyjaciela nie tylko sprzęt artyleryjski, lecz również błysk, dym i kurz powstający w chwili wystrzału.

Stanowisko ogniowe odkryte jest to stanowisko, które nie daje ukrycia przed obserwacją naziemną nieprzyjaciela.

Zasadniczo artyleria wsparcia jest rozmieszczona na stanowiskach ogniowych zakrytych. Artyleria wsparcia zajmuje stanowiska odkryte tylko do wykonania specjalnych zadań i to na określony przeciąg czasu, np. do zwalczania czołgów lub do ni-

szczenia ogniem na wprost celów, których niszczenie ze stanowisk zakrytych trwałoby za długo lub wymagałoby zbyt dużego zużycia amunicji.

Stanowisko ogniowe zakryte. Dobre stanowisko ogniowe zakryte powinno odpowiadać następującym warunkom:

— pozwalać na wykonanie zadania;
— posiadać dobre warunki obrony przeciwpancernej;
— w miarę możności znajdować się poza naturalnymi przeszkodami przeciwpancernymi;
— dawać dobre warunki maskowania przed obserwacją powietrzną nieprzyjaciela;
— nie powinno znajdować się w pobliżu wyraźnych punktów terenowych oznaczonych na mapie;
— mieć łatwy i dobry dojazd;
— gleba powinna być porośnięta, co chroni przed powstaniem kurzu przy wystrzale;
— teren powinien umożliwiać wykonanie prac saperskich przy rozbudowie stanowiska.

Niektóre warunki, którym powinny odpowiadać stanowiska ogniowe, wymagają dodatkowego omówienia.

Naturalnie, w rzeczywistości prawie nigdy nie znajdzie się stanowisko ogniowe, które by odpowiadało wszystkim wyżej wymienionym warunkom.

Dlatego też należy jasno zdać sobie sprawę z tego, iż tylko warunek pierwszy jest warunkiem nieodzownym. **SO musi bezwzględnie zezwalać na wykonanie postawionego danej jednostce zadania.** Zadanie to będzie stawiane jednostkom przez wyznaczenie pasów działania oraz przez określenie, na jaką najmniejszą odległość dana jednostka ma mieć możność położenia swego ognia. Gdy nie ma innych zarządzeń, przyjmuje się, że artyleria musi mieć możność położenia swego ognia na przedniej linii własnej piechoty. W obronie artyleria musi mieć możność strzelania również w głąb własnej obrony.

Ze względu na to, iż artyleria ugrupowana na stanowiskach ogniowych zakrytych stać będzie zawsze za jakąś przeszkodą (wzgórza, lasy, zabudowania), powstaje kwestia, czy krzywizna toru lotu pocisku pozwoli jej na strzelanie na tę odległość, na której znajduje się własna przednia linia.

Im tor lotu pocisku jest bardziej płaski, tym zadanie jest trudniejsze. Dlatego zagadnienie to, określane w potocznej mowie artyleryjskiej jako „najmniejszy celownik“ (zresztą określenie raczej nieścisłe — powinno się mówić „najmniejsza odległość“), jest znacznie trudniejsze do rozwiązania przy armatach

niż przy haubicach, które mają tor bardziej stromy i dysponując kilkoma rodzajami ładunków miotających o różnej sile, mogą odpowiednio do potrzeb regulować krzywiznę toru pocisku. Jest to jedna z przyczyn wyższości haubic nad armatami i stąd płynących tendencji do przeprowadzania w ramach artylerii wsparcia „haubizacji" sprzętu.

Ze względu na to, iż obecnie musimy się liczyć z użyciem przez nieprzyjaciela, w każdym rodzaju walki, czołgów, stanowiska ogniowe artylerii powinny posiadać dobre warunki do walki z czołgami ogniem na wprost w wypadku wdarcia się ich w rejon stanowisk ogniowych. Wymaga to pola ostrzału, które by pozwoliło na otwarcie ognia na odległość około 1000 m.

4. Stanowiska ogniowe zakryte

Rodzaje stanowisk ogniowych zakrytych.

Rozróżnia się następujące rodzaje stanowisk ogniowych:

a) **Stanowisko ogniowe główne** — jest to stanowisko przewidziane na cały okres walki;

b) **Stanowisko ogniowe tymczasowe** — jest to stanowisko, które zajmuje się celem wykonania specjalnych zadań ogniowych, po których wykonaniu powraca się na stanowiska ogniowe główne.

SO tymczasowymi mogą być stanowiska wysunięte do wsparcia czat lub do wykonania ognia na jakiś cel głębiej położony. Dalej mogą to być stanowiska, z których w czasie walk obronnych będzie się wykonywało ognie codzienne, by nie zdradzić przed nieprzyjacielem SO głównych, jak również mogą to być SO do wykonania ogni w nocy.

SO główne powinny dawać możność zwalczania broni pancernej. W wypadkach gdy SO główne takich możliwości nie daje, wybiera się w pobliżu SO głównego SO ppanc., na które w razie zagrożenia pancernego przetacza się działa. Tego rodzaju SO przeciwpancerne są również jedną z odmian SO tymczasowych.

c) **Stanowisko ogniowe zapasowe** — jest to stanowisko ogniowe, które zajmuje się na wypadek przymusowego opuszczenia stanowiska głównego (z powodu ognia nieprzyjacielskiego) i dlatego powinno ono odpowiadać tym samym warunkom co i SO główne.

d) **Stanowiska ogniowe pozorne** — są to stanowiska ogniowe, które urządza się w celu mylenia nieprzyjaciela co do właściwego rozmieszczenia i ilości artylerii własnej.

Na tych stanowiskach stawia się pozorowane działa, pozoruje ogień, dźwięk i ruch. Powinny one robić wrażenie stanowisk

rzeczywistych pomimo pewnych cech demaskujących, umożliwiających nieprzyjacielowi ich wykrycie.

Stanowiska ogniowe pozorne rozbudowuje się tylko na rozkaz wyższego przełożonego i w miejscach przez niego oznaczonych. **Samowolne budowanie SO pozornych jest zakazane.**

Powód takiego ujęcia tej sprawy jest jasny. Niżsi dowódcy artylerii nie wiedzą, jakie są zamiary wyższych dowódców co do przyszłego przebiegu działań. Przez dowolne rozrzucenie SO pozornych mogliby nieprzyjacielowi zdradzić te rejony, w których wyższy dowódca zamierza w przyszłości rozmieścić oddziały artylerii mającej przybyć w późniejszym terminie w celu wzmocnienia własnych oddziałów.

Rozbudowa SO pozornych wymaga więcej czasu i dlatego może być tylko wówczas stosowana, gdy rodzaj działań zapewnia dłuższe przebywanie artylerii w jednym i tym samym rejonie.

Prace saperskie na stanowiskach ogniowych

Prace saperskie wykonywane na stanowiskach ogniowych powinny zapewnić:

— ułatwienie strzelania;

— zabezpieczenie obsługi i amunicji tak przed wpływami atmosferycznymi jak i przed skutkiem ognia nieprzyjaciela.

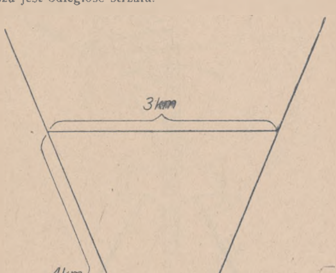
a) *Prace saperskie mające na celu ułatwienie strzelania*

Pierwszą pracą obsługi dział po zajęciu SO będzie zawsze wyrównanie podłoża na stanowisku ogniowym każdego działa oraz, w miarę możności, wzmocnienie podłoża przez rozłożenie specjalnych mat pod koła lub ułożenie na całym stanowisku ogniowym desek lub (w ostateczności) gałęzi. Praca ta jest tym ważniejsza, im kaliber działa jest większy (im działo jest cięższe) oraz im mniej spoiste jest podłoże. Równocześnie należy wykopać rów pod lemiesz działa. Dalszą pracą saperską wymagającą już więcej pracy będzie zapewnienie działu jak największego ostrzału poziomego. Jak wiemy, nowoczesny sprzęt artylerii posiada łoża rozstawne, dzięki czemu może w pewnych granicach bardzo szybko zmieniać kierunek strzału. Praktycznie będzie to miało miejsce w granicach 45°, czyli około 750 t, wyjątkowo 800 t.

Przeniesienie ognia na cel leżący poza wycinkiem pola ostrzału znacznie komplikuje zadanie. Artylerzyści wiedzą dobrze, co to znaczy — wyciągnąć głęboko zaryte lemiesze dział, zmienić położenie ogonów, przetaczać działo, zabijać klin itp. Wymaga to dużo czasu i wysiłku.

Wobec powyższego szybki manewr ogniem w warunkach doraźnego ustawiania dział jest możliwy tylko w ramach wycinka pola ostrzału. Jakie to ma znaczenie praktyczne, uwidacznia nam rys. 1.

Przyjrzyjmy się wycinkowi pola ostrzału; jest on przedstawiony w postaci kąta, równego 750 t. Widzimy, że szerokość odcinka, na który można prowadzić ogień, jest tym większa, im większa jest odległość strzału.



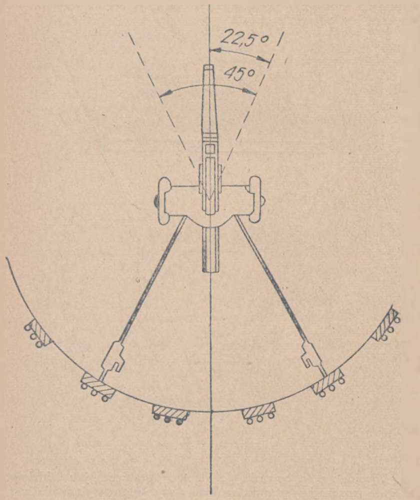
Rys. 1.

Wycinek pola ostrzału poziomego ogranicza, jak widzimy, w dość znacznym stopniu możność szybkiego wykonania manewru ogniem.

W rzeczywistości dzieje się tak tylko w warunkach doraźnego ustawienia dział — np. w walce spotkaniowej, gdy brak czasu nie pozwala na udoskonalenie stanowiska ogniowego.

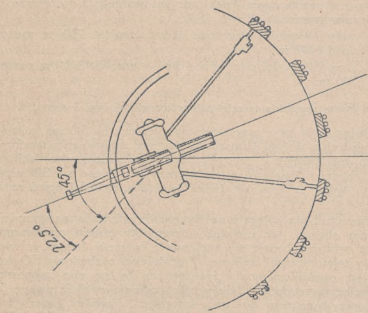
Przy odpowiednim przygotowaniu SO pod względem saperskim istnieje jednak możność dwukrotnego powiększenia możliwości przenoszenia ognia.

Schemat tak przygotowanego stanowiska ogniowego (schrony dla obsługi i amunicji nie są uwidocznione) przedstawiają rysunki 2, 3, 4.

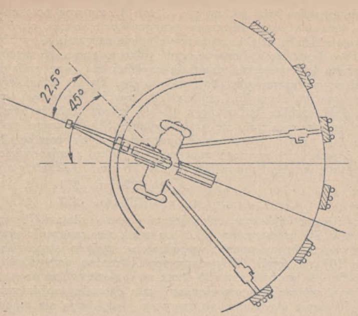


Rys. 2.

Na rysunku 2 widzimy działo ustawione w kierunku zasadniczym. W razie konieczności strzelania w kierunku różniącym



Rys. 3.



Rys. 4.

się od kierunku zasadniczego więcej niż o 20—25° zmieniamy położenie ogonów łoża jak na rys. 3 lub 4. Zmianę położenia ogonów łoża ułatwiają zawczasu przygotowane mocne oparcia pod lemiesze działa, dzięki czemu lemiesze nie zarywają się w ziemię. Rzecz jasna, że wykonanie ognia tylko w granicach wycinka ostrzału 45° następuje znacznie szybciej niż przy zmianie większej, wymagającej przestawienia ogonów. Dzięki jednak wykonanym pracom saperskim zmiana taka również może być wykonana dość szybko, bo w ciągu 10—15 minut (cała bateria). Trzeba jednak pamiętać, że wybudowanie SO dającego pole ostrzału 90° (przy jednoczesnej budowie krytych rowów dla obsługi i amunicji) wymaga znacznego wysiłku, a mianowicie:

wybudowanie jednego stanowiska dla	a.d 76-mm	122 rob./godz.
" " "	hb 122-mm	191 "
" " "	a-hb 152-mm	237 "

Przy jeszcze większym wkładzie pracy można dla a.d. 76-mm wybudować SO z ostrzałem 360°, co ma duże znaczenie przy organizowaniu obrony ppanc; wybudowanie takiego stanowiska wymaga 161 rob./godz. W podany sposób można przygotować również SO dla moździerzy 120--mm; ma to szczególne znaczenie wobec bardzo małego poziomego kąta ostrzału moździerza. Proste obliczenie wskazuje, jak znacznie powiększają się możliwości przenoszenia ognia dzięki przygotowaniu SO do prowadzenia ognia w granicach 90° (± 1500 t):

— przy odległości strzelania 1 km zamiast 750 m można objąć ponad 1400 m;

— przy odległości strzelania 4 km — zamiast 3000 m można objąć 5500 m.

b) *Prace saperskie w celu zabezpieczenia obsługi i amunicji*

Druga część prac saperskich wykonanych na SO ma na celu zabezpieczenie obsługi i amunicji tak przed wpływami atmosferycznymi jak również i przed skutkami ognia nieprzyjacielskiego. Jeżeli chodzi o działanie ognia nieprzyjacielskiego na SO artylerii, to będzie to ogień artylerii i lotnictwa, rzadziej ogień moździerzy.

Prace te będą polegały na wykonaniu schronów na amunicję oraz dla obsługi, jak również schronu dla oficera ogniowego; w tym ostatnim będzie się znajdowała łączność baterii, a więc aparaty telefoniczne i radiowe. Zagadnienie rozbudowy SO baterii jest zagadnieniem zbyt obszernym, by się nim zajmować w niniejszym artykule. Należy tylko ogólnie zwrócić uwagę, iż przed przystąpieniem do prac saperskich dowódca baterii lub oficer ogniowy musi sobie nakreślić plan rozbudowy SO, tylko

w tym wypadku bowiem wykonanie prac postępować będzie celowo i nie zajdzie potrzeba zmian i przeróbek w ciągu dalszej rozbudowy.

Maskowanie stanowisk ogniowych zakrytych

Jak już powyżej zostało zaznaczone, stanowiska ogniowe zakryte nie dają ukrycia przed obserwacją powietrzną nieprzyjaciela. Ze względu na znaczenie artylerii jako najpotężniejszego środka ogniowego na polu walki nieprzyjaciel będzie się starał wykryć SO strony przeciwnej.

Jednym ze środków rozpoznania rozmieszczenia SO artylerii jest lotnictwo rozpoznawcze. Lotnictwo prowadzi rozpoznanie albo przez obserwację bezpośrednią, albo też — i to jest raczej zasadą — przez przeprowadzanie w określonych odstępach czasu zdjęć fotograficznych pewnych rejonów, w których artyleria może być zgrupowana. Przez odczytywanie zdjęć lotniczych, przez specjalnie do tego celu szkolony personel, a następnie przez porównywanie zdjęć lotniczych, wykonywanych w różnym czasie, ustala się rozmieszczenie artylerii strony przeciwnej. Jako obronę przed obserwacją powietrzną stosuje się maskowanie stanowisk ogniowych.

Całości zagadnienia maskowania SO nie sposób tu ująć, gdyż jest to zagadnienie wymagające oddzielnego omówienia. Należy tylko zaznaczyć, iż maskowanie, jeśli ma spełnić swe zadanie, musi być idealnie dostosowane do pokrycia terenowego tak pod względem kształtu jak i barw. **Złe maskowanie raczej demaskuje.** Artyleria najczęściej używa do maskowania SO siatek maskujących, odpowiednio do terenu malowanych lub ubranych.

Należy pamiętać, iż SO artylerii najbardziej demaskują ślady dojazdów oraz wydeptane ścieżki.

Z tego powodu należy zwrócić szczególną uwagę na dyscyplinę ruchu i cały ruch do SO jak również i od SO uregulować w ten sposób, by ukryć go przed obiektywem fotograficznym.

Jeżeli się tego nie da osiągnąć w inny sposób, należy cały ruch skierować krytymi i maskowanymi rowami łączącymi.

Przy pracach saperskich trzeba pamiętać, iż muszą one być maskowane jeszcze przed ich rozpoczęciem.

Maskowanie ogniowe

Stanowiska ogniowe artylerii są narażone na rozpoznanie ich rozmieszczenia przez oddziały pomiarów dźwiękowych nieprzyjaciela, które określają miejsce stanowisk ogniowych artylerii na podstawie pomiarów huków wystrzałów dział.

Z tego powodu artyleria stara się o wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela przez dawanie ognia z jak największej ilości stale zmienianych SO.

To celowe mylenie nieprzyjaciela co do prawdziwego ugrupowania własnych bateryj przez zajmowanie i dawanie ognia z różnych tylko chwilowych stanowisk nazywa się **maskowaniem ogniowym.**

Do przeprowadzenia maskowania ogniowego dowódca artylerii dywizyjnej wyznacza tzw. działa lub plutony wędrowne.

Działa (plutony) wędrowne są to działa (plutony) artylerii, które prowadzą ogień zmieniając często swoje stanowiska ogniowe.

Wskazane jest, by działa (plutony) wędrowne wykonywały ogień ze stanowisk ogniowych pozornych celem wpojenia w nieprzyjaciela przekonania, iż są one rzeczywistymi stanowiskami, zajętymi przez artylerię.

Pracę dział (plutonów) wędrownych reguluje dowódca AD osobnym planem.

Rozmieszczenie stanowisk ogniowych zakrytych

Rozmieszczenie SO artylerii w terenie zależy od formy działania. W natarciu SO powinny być rozmieszczone na odległości 2—3,5 km za czołowymi oddziałami własnej piechoty.

W obronie artyleria będzie ugrupowana głębiej, a mianowicie od 3,5 do 4,5 km. W obronie chodzi mianowicie o to, aby artyleria miała możliwie duży ostrzał poziomy oraz by artyleria bez zmiany SO zachowała możność strzelania w głębi ugrupowania obronnego.

W boju spotkaniowym SO artylerii będą się znajdowały 1,5—3 km za czołową linią własnej piechoty i, ze względu na szybkość rozwinięcia, jak najbliżej osi marszu.

5. Stanowiska ogniowe odkryte

Artyleria zajmuje stanowiska ogniowe odkryte do wykonania specjalnych zadań, a mianowicie:

— do zwalczania ogniem na wprost celów, których zwalczanie ogniem ze stanowisk zakrytych zajęłoby zbyt wiele czasu i amunicji.

Będzie tu chodziło o źródło ognia maszynowego i przeciwpancernego oraz o niszczenie DSB, BSB i innych fortyfikacji.

Kaliber działa nie odgrywa tu większej roli. Kaliber musi być dobrany tak, by można było wykonać zadanie. Armia Radziecka w czasie ubiegłej wojny używała do strzelań na wprost dział o kalibrze od 45 mm nawet do 210 mm.

Stanowiska ogniowe dział przeznaczonych do strzelań na wprost będą się znajdowały na odległości od 500—1000 m od celów.

Przy strzelaniach na wprost nie będziemy mieli do czynienia ze SO bateryj, lecz będą to stanowiska ogniowe poszczególnych dział. Działa użyte do zwalczania broni pancernej nieprzyjaciela będą również prowadziły ogień z ich poszczególnych stanowisk ogniowych, jednakże przy zajmowaniu linii przeciwpancernej lub stanowisk ogniowych przez artylerię wsparcia te pojedyncze stanowiska ogniowe dział będą tworzyły już pewien system.

Działa przeznaczone do wykonania ognia przeciwpancernego powinny mieć możność otwarcia i prowadzenia ognia ppanc. z odległości około 1000 m.

Wszystkie zasady dotyczące prac saperskich i maskowania podane dla SO zakrytych, obowiązują również i tutaj. Naturalnie ze względu na to, iż stanowiska dział strzelających na wprost są pod naziemną, a więc ciągłą obserwacją nieprzyjaciela, tak rozbudowa ich jak i maskowanie jest znacznie trudniejsze do wykonania i przeprowadzenia. Idealne maskowanie dział strzelających na wprost staje się nieodzownym warunkiem, bez spełniania którego działa te nie mogą w nakazanym czasie wykonać swego zadania.

6. Stanowiska ciągników

Baterie z chwilą zajazdu na SO nie zatrzymują na nich swych ciągników, lecz skierowują je na stanowiska ciągników.

Stanowisko ciągników jest to miejsce w terenie, na które skierowuje się ciągniki artyleryjskie oraz samochody baterii po zajęciu przez nią stanowiska ogniowego. Stanowisko ciągników powinno się znajdować w odległości około 500 m od SO.

Stanowisko ciągników powinno odpowiadać następującym warunkom:

— być ukryte przed obserwacją naziemną nieprzyjaciela;

— w miarę możności powinno być ukryte przed obserwacją powietrzną nieprzyjaciela lub przynajmniej dawać dobre warunki do maskowania;

— mieć dobrze ukryte drogi dojazdu;

— znajdować się w rejonie trudno dostępnym dla czołgów, jeśli można — za przeszkodami ppanc.;

— powinno znajdować się w pobliżu wody.

Na stanowisku ciągników należy wykonać rowy przeciwodłamkowe, przy dłuższym zaś przebywaniu — schrony zabezpieczające personel przed wpływami atmosferycznymi i działaniem ognia nieprzyjaciela. Stanowiska ciągników muszą również być przystosowane do samoobrony.

(D.c.n.)

Mjr WŁADYSŁAW DAŃSKI

CZYNNOŚCI DOWÓDCY PLUTONU STRZELECKIEGO NA CZACIE

A) POŁOŻENIE

2 pluton strzelecki maszerując w składzie kompanii (kompania jako szpica czołowa) zatrzymał się w godzinach rannych w lesie obok drogi Balice — Wierzbie.

Dowódca plutonu został wezwany do dowódcy kompanii na skraj lasu. Dowódca kompanii zorientował wezwanych dowódców plutonów w położeniu, a następnie wydał rozkaz bojowy.

ROZKAZ BOJOWY DOWÓDCY 1 KOMPANII STRZELECKIEJ (wyciąg)

1. Nieprzyjaciel po niepomyślnych walkach pod Borów wycofał się w ogólnym kierunku północnym; styczność z nim zerwana.

Własne oddziały po całonocnym marszu przechodzą na postój ubezpieczony w tych lasach (wskazuje).

2. 1 kompania strzelecka z plutonem ckm, plutonem rusznic ppanc, plutonem moździerzy 82-mm jako oddział czat ma zadanie — zamknąć kierunek Balice, Wierzbie, Dzwonów organizując 3 czaty: czata nr 1 (1 pluton) na wzgórzu 165,0, czata nr 2 (2 pluton) północno-zachodni skraj Wierzbie, czata główna (3 pluton) — tu na skraju lasu (wskazuje).

Zadanie 2 plutonu: 2 pluton z drużyną ckm, drużyną rusznic ppanc. jako czata nr 2. Stanowisko czaty — rejon folwark Wierzbie. Zadanie: zamknąć kierunek Wierzbie, Dzwonów; pas ubezpieczenia: prawa granica — pojedyncze drzewo, wschodni skraj ogrodów; lewa granica — południowo-zachodni skraj parceli, ostatnie zabudowania za kościołem (wskazuje w terenie).

W prawo na wzgórzu 165,0 czata nr 1 zamyka drogę polną, prowadzącą z kierunku północno-wschodniego na Wierzbie i las.

Na lewo, na przecięciu szosy ze strumykiem, samodzielna czata z drugiego batalionu zamyka drogę prowadzącą z Dzwonów na południe-zachód.

3. **Ja przy czacie głównej.** Łączność ze mną telefoniczna, rakietami, gońcami.

Sygnały: OPlot.: telefon „666"; OPpanc: telefon „333", rakieta czerwona; „wycofać się": telefon „11" lub na rozkaz — gońcem. Początek wycofania sygnalizować rakietą białą. Droga wycofania się — obok kościoła i dalej drogą polną na skraj lasu; stanowiska dla plutonu — w lewo od drogi (wskazuje).

4. **Meldunki** przysłać po zorganizowaniu czaty, a następnie co 2 godziny.

5. **Hasło i odzew...**

B) CZYNNOŚCI DOWÓDCY PLUTONU PO OTRZYMANIU ZADANIA.

1. — Wraca do plutonu;
   — zaznajamia pluton z zadaniem;
   — prowadzi pluton na skraj lasu;
   — wydaje rozkaz do marszu w rejon stanowiska czaty.

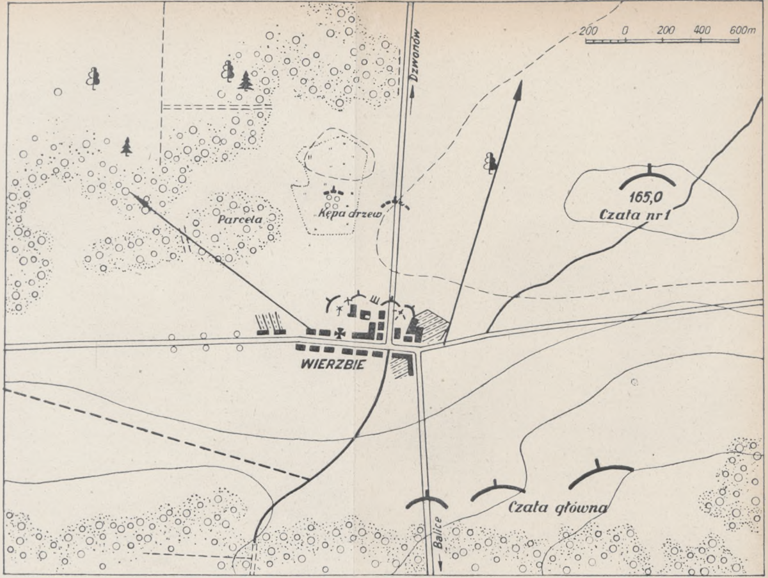
2. — Po dojściu marszem ubezpieczonym w rejon folwarku zatrzymuje pluton w ukryciu;
   — zatrzymuje znakiem patrol czołowy;
   — wysyła gońca do dowódcy patrolu czołowego z rozkazem osiągnięcia północnego skraju lasu (wskazuje) i ubezpieczenia zaciągnięcia czaty;
   — organizuje obserwację i ubezpieczenie dając zadania dla obserwatora, dowódcy drużyny ckm i dowódcy drużyny rusznic ppanc.;
   — przeprowadza krótką ocenę zadania (analizę) i terenu.

C) ROZWAŻANIA DOWÓDCY PLUTONU

„1. **Zadanie:** *Mam zadanie zamknąć kierunek Wierzbie—Dzwonów.*

Przy wykonywaniu zadania mogę liczyć tylko na swoje siły. Na wsparcie ogniowe przez czatę główną mogę liczyć dopiero w chwili wycofania się, już po wyjściu ze wsi.

Teren uniemożliwia nawiązanie łączności ogniowej z lewą czatą. Na wsparcie przez czatę nr 1 mogę liczyć w wypadku natarcia nieprzyjaciela na moje prawe skrzydło.


200 0 200 400 600m
Dzwonów
165,0
Czata nr 1
Parcela
Kępa drzew
WIERZBIE
Czata główna
Balice

W n i o s k i: *Wykonanie zadania oprzeć na organizacji własnego ognia. Z sąsiadem prawym powiązać się ogniowo, z lewym utrzymać łączność przy pomocy patroli.*

2) T e r e n: a) *Z prawej strony drogi obserwacja przedpola dość dobra; działanie nieprzyjaciela z tego kierunku mniej prawdopodobne. Kierunek ten jest dogodny do działania czołgów.*

W n i o s e k: *rusznice przeciwpancerne nastawić na ten kierunek.*

b) *Z przodu na drodze małe wzniesienie utrudnia prowadzenie ognia. Wysunięcie stanowisk czaty na tę wysokość nie korzystne ze względu na bliskość lasu oraz ograniczenie pola ostrzału, obserwacji i obrony przeciwpancernej.*

W n i o s e k: *stanowiska czaty oprzeć o zabudowania, które dają dobre warunki obrony ppanc., łączności z tyłem i dobre odejście w razie wycofania. Na wzniesieniu tym umieścić placówkę, która swym ogniem zatrzyma nieprzyjaciela po jego wyjściu z lasu.*

c) *Z lewej strony las i drzewa utrudniają obserwację. W wypadku działania nieprzyjaciela zechce on wykorzystać laski umożliwiające mu podejście do czaty. Z tego kierunku należy się dobrze ubezpieczyć.*

W n i o s k i: Przydzielić do placówki 1 rkm ze stanowiskiem *ogniowym w kępie drzew. Przed zaskoczeniem i napadem z kierunku lasu poprzez parcele zabezpieczyć się podsłuchem. Ponadto kierunek ten, jako najdogodniejszy do posuwania się nieprzyjaciela, zabezpieczyć silnie ogniem. Zadanie to wykona ckm i 2 drużyny strzeleckie. Kierunek ten należy silnie patrolować*".

Tego rodzaju spojrzenie w teren i ocena możliwego działania nieprzyjaciela daje dowódcy plutonu podstawę do powzięcia właściwej decyzji, należytego przeprowadzenia rozpoznania w terenie oraz wydania rozkazu bojowego.

Po przeprowadzonym rozpoznaniu w terenie dowódca plutonu wydaje rozkaz bojowy.

D) ROZKAZ BOJOWY DOWÓDCY PLUTONU

„Dozory: — 1. pojedyncze drzewo,
— 2. kępa drzew,
— 3. wschodni cypel parceli leśnej,
— 4. południowo-zachodni cypel parceli leśnej.

N i e p r z y j a c i e l *wycofał się w kierunku północnym; styczność z nim zerwana; z jego działaniem należy się liczyć w każdej chwili.*

N a s z p l u t o n *z drużyną ckm, drużyną rusznic ppanc. jako czata nr 2 „Wierzbie“ (wskazuje) ma zamknąć kierunek Wierzbie — Dzwonów (wskazuje).*

Pas ubezpieczenia: granica prawa — pojedyncze drzewo, róg płotu, granica lewa — lewy skraj parceli leśnej, ostatnie zabudowania.

W prawo na wzgórzu 165,0 czata nr 1 z naszej kompanii ubezpiecza kierunek drogi polnej prowadzącej do Wierzbie. Z lewej na przecięciu szosy ze strumykiem samodzielna czata z 2 batalionu zamyka drogę z Dzwonów w kierunku południowo-zachodnim.

Z tyłu za wsią na skraju lasu (skąd wyszliśmy) czata główna (nasz 3 pluton).

Drużyna 5 — *stanowisko w prawo od drogi, od tego zagłębienia aż do płotu. Pas ostrzału: w prawo — granica plutonu, w lewo — droga na Dzwonów. Dodatkowy kierunek ognia na dozór nr 2. Wyznaczyć patrol 1 + 1 do nawiązania łączności — odprawię osobiście.*

Drużyna 6 *jako placówka: stanowisko (wskazuje), zadanie wydam na miejscu. Po wycofaniu zajmiecie stanowiska tu (wskazuje). Pas ostrzału: prawa granica — droga na Dzwonów włącznie; lewa granica — wschodni cypel parceli leśnej, ten murowany dom. Dodatkowy kierunek ognia na dozór nr 1.*

Drużyna 7: *stanowisko w lewo od drogi. Pas ostrzału: prawa granica — kępa drzew, ten dom; lewa granica — ta kępa krzaków, kopiec. Wyznaczyć podsłuch w składzie 1 + 2.*

Drużyna 8: *po powrocie z patrolu zajmie stanowisko w rejonie ostatniego domku. Pas ostrzału: prawa granica — wschodni skraj parceli leśnej, kopiec; lewa granica — południowo-zachodni skraj parceli, ostatni dom. Dodatkowy kierunek ognia na dozór 2. Stanowiska dla drużyny 8 wykopie 7 drużyna.*

Drużyna ckm *stanowiska (wskazuje)..., niszczyć nieprzyjaciela w pasie ostrzału plutonu. Ze stanowiska w prawo od drogi (wskazuje) powiązać się ogniowo z czatą nr 1, ze stanowiska w rejonie kopca przygotować ogień przed parcelę leśną. Wspierać placówkę ogniem w wypadku jej wycofania się.*

Drużyna rusznic ppanc. — *stanowiska w rejonie drogi (wskazuje). Być gotowym do odparcia czołgów na kierunku drogi Dzwonów i na kierunku dozoru nr 1. Przygotować ogień na wyjście z parceli leśnej.*

Gotowość ognia wszystkich środków — za godzinę.

Stanowiska wykonać do podstawy klęcząc w przeciągu 2 godzin.

OPlot *sygnał — szereg krótkich gwizdków; na mój rozkaz prowadzą ogień: drużyna ckm, drużyna rppanc. i 7 drużyna (dyżurna).*

OPpanc *sygnał — rakieta czerwona w kierunku czołgów, zwalczają: drużyna rusznic ppanc. i po 2 niszczycieli czołgów z drużyn.*

Wycofanie placówki *na mój rozkaz — gońcem lub rakietą zieloną; przywołanie dowódcy — hełm nad głową.*

Hasło... *odzew (podaje komu należy).*

Moje miejsce *przy drodze (wskazuje), telefon w rejonie tego domu.*

Moi zastępcy: *starszy sierż. Koferka i dowódca 7 drużyny.*"

E. DALSZE CZYNNOŚCI DOWÓDCY PLUTONU

Po wydaniu rozkazu dowódca plutonu nakazuje dowódcom drużyn powtórzyć ich zadania i sygnały, zastępcy — dopilnowanie wykonania nakazanych prac i czynności, sam zaś z 6 drużyną, dodatkowym rkm (z 7 drużyny) i wyznaczonymi na podsłuch strzelcami udaje się w rejon stanowiska placówki; tu daje zadanie placówce i obsłudze dodatkowego rkm, wskazuje drogę wycofania się i ustala znaki i sygnały. Następnie udaje się w rejon stanowiska podsłuchu, gdzie odprawia podsłuch.

Po powrocie na stanowisko czaty wysyła patrol do nawiązania łączności z lewym sąsiadem, organizuje obserwację placówki i podsłuchu, wysyła gońca celem ściągnięcia patrolu z ubezpieczenia, kontroluje wykonanie prac, znajomość zadań, kierunki ogni itp.

Po dokonaniu kontroli układa plan walki, z którym zaznajamia podwładnych dowódców, i plan wycofania czaty.

W planie walki przewiduje zachowanie się czaty w takich sytuacjach, jak: natarcie słabego nieprzyjaciela, silnego, działanie czołgów, działanie nieprzyjaciela na jednym ze skrzydeł oraz w wypadku okrążenia czaty.

W planie wycofania określa — sygnały i kolejność wycofania się poszczególnych drużyn,

— drogę ich wycofania,

— miejsce zbiórki,

— sposób dalszego wycofania się i zajęcie nowych stanowisk.

Po zorganizowaniu czaty dowódca plutonu wysyła do przełożonego **meldunek o zaciągnięciu czaty wraz ze szkicem**.

Po wykonaniu tych czynności dowódca plutonu organizuje następnie tok służby na czacie, w którym uwzględnia: kto poza wyznaczonymi już ubezpieczeniami ma pełnić służbę, ilu i jakich wyznaczyć obserwatorów w drużynach, miejsca na odpoczynek oraz ulgi dla odpoczywających.

Dowódca plutonu osobiście i przez swego zastępcę kontroluje pełnienie służby przez ubezpieczenia. Dopilnowuje zmiany ubezpieczeń, by wszystkim żołnierzom zapewnić równomierny odpoczynek. W przewidzianym czasie wysyła patrole tak dla patrolowania przedpola jak i utrzymania łączności z sąsiadami.

Zarządza próbne alarmy celem sprawdzenia gotowości czaty do walki oraz podtrzymania dyscypliny służby. W zależności od rozkazu dowódcy kompanii określa czas i sposób pobierania posiłków.

F. SŁUŻBA CZATY W NOCY

W wypadku pełnienia służby w czasie nocy (co musi przewidywać) — wydaje zarządzenia na noc z takim wyliczeniem, by czata przed zapadnięciem zmierzchu była gotowa do pełnienia służby w nocy.

W zarządzeniach na noc określa: stanowisko czaty, stanowisko placówki, podsłuchów i czujek, czas i kolejność zajęcia nowych stanowisk, stanowiska dla środków ogniowych, ich kierunki ogni oraz przygotowanie broni do strzelania w nocy, sygnały i znaki na noc, skład i zadania patroli i rontów, tok służby na czasie w nocy i ewentualne zmiany w planie walki i wycofania.

Wszelkie zarządzenia dotyczące służby na noc powinien wydać dowódca przełożony — w tym wypadku dowódca kompanii. Jeśliby przełożony tego nie uczynił, dowódca czaty powinien na czas poinformować się lub wydać zarządzenia z własnej inicjatywy i o nich zameldować przełożonemu.

Po przejściu z ugrupowania dziennego na nocne melduje o tym przełożonemu.

W nocy dowódca czaty na przemian ze swoim zastępcą kontroluje pełnienie służby oraz troszczy się o utrzymanie stałej łączności z sąsiadami.

W czasie walki dowódca czaty postępuje w myśl obowiązujących regulaminów meldując stale swojemu przełożonemu o położeniu.

Ppor. MICHAŁ JANIK

Przykład konkursowy nr 9

WYPADEK NIESPRAWIEDLIWEGO UKARANIA DOWÓDCY WARTY KOSZAROWEJ

Część II: Rozwiązanie

Odpowiedź na pytanie 1

Dowódca batalionu przed ukaraniem powinien ustalić faktyczną winę dowódcy warty, a w tym celu:

a) przejrzeć książkę raportów oficera służbowego i książkę warty koszarowej;

b) nie zadowolić się wiadomością uzyskaną od oficera służbowego w prywatnej rozmowie podczas obiadu w kasynie, a zażądać pisemnego meldunku służbowego, dotyczącego tej sprawy;

c) rozpatrzyć sprawę przy raporcie służbowym i po ustaleniu winy wymierzyć sprawiedliwą karę.

Odpowiedź na pytanie 2

Oficer służbowy postąpił niewłaściwie i niesumiennie, ponieważ o stwierdzonym wykroczeniu dowódcy warty nie zanotował tak w książce służby warty jako też w książce raportów oficera służbowego, oskarżył natomiast dowódcę warty przed dowódcą batalionu w prywatnej rozmowie. Z postępowania oficera służbowego wynika, iż nie był on całkowicie przekonany o winie dowódcy warty, mimo to spowodował jego ukaranie.

Odpowiedź na pytanie 3

Dowódca warty nie był winien, jeśli chodzi o zarzut spania w domu, zawinił natomiast tym, że bez wiedzy oficera służbowego udał się do swego prywatnego mieszkania, co nie jest zgodne z przepisami służby wartowniczej.

Nagrody książkowe za najlepsze rozwiązanie przykładu konkursowego nr 9 otrzymują:

1. mjr Władysław Dański — Wrocław
2. „ Stanisław Wanat — Warszawa
3. „ Anatol Trusow — Rembertów
4. por. Jan Czubatyński — Rzeszów
5. kpr. Izydor Mieszczyński — Warszawa

Ponadto redakcja postanowiła poza wyznaczonymi nagrodami przyznać dodatkowo nagrody książkowe:

kapitanowi Marianowi Wawrze — Międzylesie i

porucznikowi Aleksandrowi Torchale — Kłodzko.

J. B.

NATARCIE BATALIONU PIECHOTY ARMII USA NA OBRONĘ STAŁĄ *)

W natarciu batalion działa w ramach pułku i tylko w wyjątkowych wypadkach może otrzymać samodzielne zadanie.

Pułk piechoty w natarciu dzieli się zwykle na 3 części: grupę głównego uderzenia (nacierającą), grupę uderzenia pomocniczego (wiążącą) i drugi rzut (batalion odwodowy).

Celem szczegółowego rozpatrzenia natarcia i współdziałania w ramach batalionu omówię natarcie batalionu pierwszego rzutu pułku na głównym kierunku.

Batalion może nacierać z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub z marszu zbliżania.

Marsz zbliżania jest ostatnią fazą marszu oddziału a pierwszą fazą natarcia. Dlatego też zawiera on w sobie tak elementy marszu jak i natarcia. Rozpoczyna się on z chwilą, gdy oddziały są zmuszone opuścić drogi na skutek dalekich ogni artylerii nieprzyjaciela, działania lotnictwa szturmowego lub zagrożenia przez broń pancerną.

Marsz zbliżania trwa do chwili podejścia oddziałów do podstaw wyjściowych do natarcia lub wejścia w strefę skutecznego ognia karabinów maszynowych nieprzyjaciela.

Batalion maszeruje rozczłonkowany plutonami lub nawet drużynami na rozkaz dowódcy pułku, jednak w razie niespodziewanego napadu ogniowego lub nalotu może się rozczłonkować z inicjatywy dowódcy batalionu. W rozkazie do marszu zbliżania batalionowi wskazuje się: pas terenu, linie regulacji ruchu i czas ich przejścia. Linie te dowódca batalionu wskazuje dowódcom kompanii, wyznaczając oprócz tego własne pośrednie linie regulacji.

*) Tłumaczenie artykułu P. Nikołajewa z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 14/48.

Ugrupowanie batalionu w okresie marszu zbliżania zależy od położenia, terenu, szerokości frontu i stopnia zagrożenia skrzydeł; może ono być następujące:

— kątem w przód — jedna kompania na przodzie, a dwie w drugim rzucie; szyk ten stosuje się wówczas, gdy skrzydła batalionu są osłonięte lub gdy ma się zamiar oskrzydlić nieprzyjaciela;

— kątem w tył — dwie kompanie na przodzie, a jedna w drugim rzucie za środkiem ugrupowania; szyk ten stosuje się wówczas, gdy batalion otrzymał bardzo szeroki front natarcia i gdy widoczność jest ograniczona;

— schodami w prawo lub w lewo — dwie kompanie w pierwszym rzucie, jedna schodami w prawo lub w lewo w zależności od tego, jakie skrzydło jest odsłonięte;

— kompanie w kolumnie — w trzech rzutach; szyk ten stosuje się, gdy pas natarcia jest wąski i oba skrzydła zabezpieczone.

Zaleca się unikać ugrupowania batalionu w jednym rzucie, tj. wszystkie trzy kompanie w linię.

Kompania broni ciężkiej posuwa się za pierwszym rzutem. W przewidywaniu zetknięcia się z nieprzyjacielem przydziela się z niej do każdej kompanii strzeleckiej pierwszego rzutu od drużyny do plutonu ckm i moździerzy. Batalionowy pluton przeciwpancerny posuwa się w przerwie między pierwszym a drugim rzutem batalionu, w razie zaś działania na szerokim froncie rozdziela się go między kompanie pierwszego rzutu. Kompania sztabową posuwa się zwykle razem z kompanią broni ciężkiej.

Odległość między rzutami waha się od 180 do 450 m, zależnie od terenu i stopnia widoczności.

Dowódca batalionu organizuje rozpoznanie niezależnie od tego, czy zostało ono wysłane przez wyższego dowódcę, czy też nie. Jeśli batalion posuwa się w pierwszym rzucie pułku, może wówczas otrzymać do prowadzenia rozpoznania drużynę z plutonu rozpoznawczego pułku. Przed batalionem czołowym, w odległości 5—8 km, działa zwykle rozpoznanie pułkowe w postaci zmotoryzowanych patroli, prowadzące rozpoznanie ciągłe podczas całego marszu zbliżania.

Przed front i stronę zabezpieczonego skrzydła batalionu wysyła się patrole, na odsłonięte zaś skrzydło wysuwa się straż boczną. Ubezpieczenie odsłoniętego skrzydła może być również zapewnione środkami pułku.

Batalion posuwa się skokami od jednej linii terenowej do drugiej przestrzegając terminów wyjścia na nie.

Przed rozpoczęciem natarcia batalion przechodzi do rejonu koncentracji, w którym pododdziały kończą ostatnie przygotowania do natarcia, a dowódca batalionu ze swoim sztabem, dowódcami kompa-

nii i pododdziałów przydzielonych przeprowadza rozpoznanie osobiste, opracowuje plan natarcia i organizuje współdziałanie.

Rejon koncentracji batalionu wyznacza dowódca pułku w miejscu ukrytym przed obserwacją nieprzyjaciela, ale pozwalającym na własną obserwację i rozczłonkowanie pododdziałów.

Natarcie. W natarciu batalion piechoty, działający w pierwszym rzucie, otrzymuje zwykle zadanie opanowania odcinka pozycji na głębokości kompanijnego rejonu obrony, czyli według terminologii amerykańskiej „linii, z której nieprzyjaciel prowadzi obserwację".

Amerykanie rozpatrują dwa rodzaje manewru w natarciu: oskrzydlenie i przełamanie, przy czym pierwszeństwo daje się oskrzydleniu. W początkowej fazie natarcia batalion może zastosować manewr oskrzydlający jedynie w tym wypadku, jeśli działa na otwartym skrzydle. Z zasady naciera on mając skrzydła oparte o sąsiadów; dlatego też jego natarcie i szturm są czołowe. W takich jednak warunkach Amerykanie polecają po przełamaniu obrony wykonywać uderzenie czołowe, połączone z obejściem skrzydła. Przeprowadzenie takiego manewru wyobrażają sobie następująco: grupa uderzeniowa batalionu, działająca na wąskim froncie, przełamuje obronę nieprzyjaciela, wbija się klinem w głąb jego ugrupowania, po czym uderza (ogniem i ruchem) na skrzydła i tyły broniących się pododdziałów.

Kierunek głównego uderzenia batalionu może być wskazany w rozkazie bojowym pułku. Jeśli takiej wskazówki nie ma, dowódca batalionu wybiera go sam trzymając się zasady, że główne uderzenie wykonuje się na najsłabsze miejsce obrony. Amerykanie uprzedzają swoich dowódców, by nie nadużywali terminu „uderzenie główne" względnie „pomocnicze". Większość środków ogniowych batalionu i środków wspierających (artylerii) skupia się na głównym kierunku.

Jeśli zadaniem grupy wykonującej główne uderzenie jest przełamanie obrony nieprzyjaciela to zadaniem grupy wiążącej jest: wiązać nieprzyjaciela, nie pozwolić mu na manewrowanie jego siłami i zmusić go do przedwczesnego wyprowadzenia odwodów na niewygodnym dlań kierunku.

Szerokość frontu natarcia batalionu, działającego na kierunku głównym w ramach pułku z opartymi skrzydłami, waha się od 450 do 900 m. Batalion działający na kierunku pomocniczym może otrzymać szerszy pas natarcia. Kompanii wskazuje się kierunek natarcia, przedmiot i szerokość odcinka szturmu. Szerokość frontu natarcia kompanii, działającej w ramach batalionu z opartymi skrzydłami, wynosi 180—450 m.

Ugrupowanie bojowe batalionu w natarciu w większości wypadków składa się z dwóch rzutów: w pierwszym dwie kompanie i w drugim jedna. Niekiedy batalion może nacierać i w trzech rzutach. Takie ugrupowanie jest dopuszczalne, gdy batalion otrzyma wąski pas na-

tarcia z zadaniem opanowania oddzielnego przedmiotu lub gdy działa na skrzydle.

Batalion może nacierać w jednym rzucie (wszystkie trzy kompanie w jednej linii) jedynie w wypadku, gdy otrzymał szeroki pas natarcia i ograniczone zadanie oraz gdy przewiduje się słaby opór nieprzyjaciela. Odwód w sile jednego do dwóch plutonów wydziela się z różnych kompanii.

Ubezpieczenie działań bojowych batalionu składa się z ubezpieczenia skrzydeł, OPpanc, OPlot i obrony SD dowódcy batalionu.

Niezależnie od tego czy dowódca pułku przedsięwziął jakieś środki w celu ubezpieczenia skrzydeł batalion w ciągu całego natarcia ponosi odpowiedzialność za bezpośrednie ubezpieczenie swoich skrzydeł. Celem ubezpieczenia skrzydła opartego o sąsiada wysyła się jedynie niewielki patrol, który utrzymuje łączność z pododdziałem sąsiada.

Na otwarte skrzydło wysyła się pododdział, którego siła zależy od stopnia zagrożenia i charakteru terenu. Rozmieszczenie obwodu schodami w stronę otwartego skrzydła jest również środkiem ubezpieczenia skrzydła. Przy otwartym skrzydle ciężkie karabiny maszynowe batalionu zajmują stanowiska ogniowe tak, by w razie potrzeby mogły je osłonić ogniem.

OPlot polega na organizacji sieci obserwacyjno-meldunkowej, maskowaniu i ostrzeliwaniu samolotów. Podstawą OPlot batalionu jest maskowanie, a tam gdzie nie ma odpowiednich ku temu warunków, stosuje się rozczłonkowanie pododdziałów i ogień wszystkich wydzielonych w tym celu środków ogniowych.

OPpanc organizują wszystkie pododdziały batalionu; do walki z czołgami używa się wszystkich środków, będących w dyspozycji kompanii i plutonów. Dowódca batalionu wykorzystuje batalionowy pluton dział ppanc na najbardziej zagrożonym kierunku do zabezpieczenia czoła i skrzydeł pierwszego rzutu. Przydzielony z pułku pluton przeciwpancerny wykorzystuje się celem stworzenia głębokości OPpanc. Ogniem dział ppanc kieruje dowódca batalionu lub na jego rozkaz dowódca plutonu ppanc. Najskuteczniejsza donośność ognia dział ppanc wynosi 750 m i mniej, dla broni zaś bezodrzutowej — 270 m i mniej. W czasie natarcia, gdy trudno przewidzieć, który kierunek jest najbardziej zagrożony, można pluton ppanc rozdzielić między kompanie.

Środki wzmocnienia batalionu i ich zadania w natarciu. Poza środkami organicznymi (kompania broni ciężkiej i pluton ppanc) batalion może być wsparty lub mieć przydzielone: dywizjon artylerii (najczęściej haubic 105-mm), kompanię czołgów, pluton dział ppanc. samobieżnych, pododdział saperów i chemiczny.

Z kompanii broni ciężkiej dowódca batalionu pozostawia zwykle w swej dyspozycji ciężkie karabiny maszynowe i 81-mm moździerze.

Ogień tych środków i wspierającej artylerii stanowi podstawę wsparcia kompanii strzeleckich. Stanowiska ogniowe kompanii broni ciężkiej znajdują się zwykle za pierwszym rzutem batalionu na kierunku wspieranego pododdziału.

Moździerze 81-mm zajmują w całości jedno stanowisko ogniowe, co ułatwia kierowanie ogniem. Dopuszczalne jest jednak rozmieszczenie ich pojedynczymi drużynami i sekcjami.

Jeśli teren lub położenie nie pozwalają na scentralizowane użycie ciężkich karabinów maszynowych i moździerzy, przydziela się je kompaniom strzeleckim.

Do zadania kompanii broni ciężkiej należy obezwładnienie lekkich środków ogniowych piechoty i środków ppanc, zniszczenie sił żywych, odparcie przeciwuderzeń małych grup piechoty itp.

Po zdobyciu nakazanego przedmiotu kompania broni ciężkiej zabezpiecza swoim ogniem umocnienie się piechoty na zdobytym terenie, przygotowuje ogniem dalsze natarcie i wspiera stale kompanie strzeleckie w dalszym ruchu naprzód.

Dywizjon artylerii, przydzielony do pułku piechoty jako bezpośrednie wsparcie, wykorzystuje się w większości wypadków do wsparcia batalionu nacierającego na głównym kierunku.

Pracując na korzyść batalionu dywizjon ten może zniszczyć lub obezwładnić gniazda ogniowe, burzyć i niszczyć BSB, DSB, rowy i ukrycia dział ppanc, stanowiska ogniowe bateryj moździerzy, zgrupowań sił żywych nieprzyjaciela itp.

Zadania te wykonuje dywizjon zgodnie z planem wsparcia pułku piechoty i batalionu. Plan wsparcia batalionu zestawia dowódca batalionu razem z oficerem łącznikowym artylerii.

W toku walki zadanie dywizjonu bezpośredniego wsparcia batalionu uzupełnia się lub zmienia w zależności od położenia.

Batalionowi nacierającemu na głównym kierunku mogą być przydzielone 1—2 plutony *dział pułkowych*. Działa te wykorzystuje się przeważnie jako działa towarzyszące. Zwalczają one karabiny maszynowe, działa ppanc, moździerze, DSB, umocnione budynki, samochody pancerne, skupienie sił żywych nieprzyjaciela a niekiedy i czołgi.

Głównym zadaniem *przeciwpancernych dział samobieżnych* jest niszczenie czołgów nieprzyjaciela. Mogą one jednak być pociągnięte do wzmocnienia ognia dywizjonu artylerii, burzenia DSB, BSB i innych umocnień. Wykorzystuje się je na kierunkach zagrożonych przez czołgi, a przy odsłoniętym skrzydle — przede wszystkim na tym skrzydle.

Batalionowi piechoty przydziela się zwykle *kompanię czołgów*, którą wykorzystuje on jako siłę uderzenia.

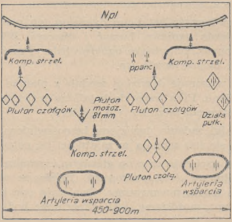
Czołgi nacierające razem z piechotą pomagają jej w niszczeniu i obezwładnianiu gniazd ogniowych nieprzyjaciela, grup przeciwuderzających artylerii, węzłów łączności, przeszkód przeciw piechocie itp.

Piechota ze swej strony pomaga czołgom w pokonywaniu przeszkód przeciwczołgowych, niszczeniu gniazd przeciwpancernych i myśliwców czołgowych, wreszcie pomaga czołgom w znalezieniu dogodnych i skrytych dróg do przedmiotów natarcia.

Jeśli w pasie natarcia batalionu przewidziano użycie lotnictwa, batalion powinien wykorzystać wyniki jego działania do ruchu naprzód.

Natarcie i szturm batalionu piechoty z czołgami. Wojskowa prasa amerykańska podkreśla, że w nowoczesnej walce piechota naciera najczęściej z czołgami. Natarcie piechoty bez czołgów jest możliwe wówczas, gdy nieprzyjaciel jest słaby, lub gdy ze względu na warunki terenowe użycie czołgów jest niemożliwe.

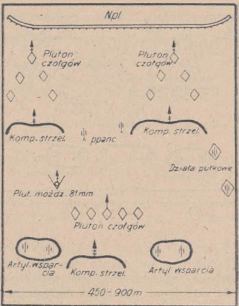
Ugrupowanie bojowe piechoty nacierającej z czołgami może być różne. Jeśli stwierdzono, że obrona nieprzyjaciela jest silna pod względem przeciwpancernym, wówczas w pierwszym rzucie naciera piechota. Czołgi w tym wypadku posuwają się za pierwszym rzutem pie-



Rys. 1

choty, wspierają je swoim ogniem, a jeśli to możliwe, na jej żądanie uderzają zza skrzydeł pododdziałów piechoty na przedmioty nieprzyjaciela, które przeszkadzają ruchowi piechoty. Po wykonaniu uderzenia czołgi wracają na swoje miejsce za ugrupowanie piechoty. Piechota, nacierając przed czołgami, niszczy środki przeciwpancerne nieprzyjaciela i jakby pociąga za sobą czołgi (rys. 1).

Wówczas gdy obrona nieprzyjaciela jest słaba pod względem przeciwpancernym lub jego środki ppanc zostały obezwładnione ogniem artylerii i lotnictwa, czołgi nacierają przed piechotą, jednak w takiej odległości, by mieć z nią stały kontakt (rys. 2). Amerykanie jednak



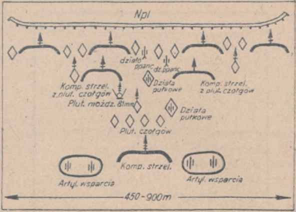
Rys. 2.

są zdania, że najczęstszym będzie wspólne natarcie piechoty i czołgów (rys. 3).

Batalion naciera w szyku rozwiniętym pod osłoną ognia wszystkich środków ogniowych batalionu i wspierającej artylerii. Natarcie powinno się zakończyć szturmem. Jeśli nacierający rzut został zatrzymany ogniem przed przednim skrajem obrony, dowódca batalionu ponownie przygotowuje szturm ogniem swoich i wspierających środków ogniowych. Szturm na przedni skraj rozpoczyna się tuż za ostatnim napadem ogniowym artylerii lub za wałem ogniowym.

Kompanie pierwszego rzutu batalionu po zdobyciu nakazanych przedmiotów umacniają się i organizują natarcie na następny przedmiot. Kampania broni ciężkiej i wspierająca artyleria zabezpieczają utrzymanie zdobytego terenu, odpierają przeciwuderzenia i obezwładniają środki ogniowe nieprzyjaciela. Czołgi zwykle pierwsze wjeżdżają

na szturmowany przedmiot zajmują ukryte stanowiska ogniowe i do czasu nadejścia piechoty utrzymują zdobyty przedmiot. Po otrzymaniu dalszego zadania kompanie strzeleckie razem z czołgami kontynuują natarcie.



Rys. 3.

Drugi rzut (odwód) wprowadza dowódca batalionu na tym kierunku, który zapewnia najlepsze wykonanie głównego zadania. Najczęściej kompania odwodowa batalionu naciera za tą kompanią pierwszego rzutu, która wykonuje zadanie na głównym kierunku.

Po wykonaniu zadania batalion umacnia się przygotowując się bądź do obrony, bądź do dalszego natarcia, co jest uzależnione od nowych rozkazów wyższego dowódcy i poniesionych strat. Do czasu wzmocnienia natarcia organizuje się bezpośrednie ubezpieczenie i rozpoznanie. Do przodu wysyła się małe grupy piechoty, uzbrojone w broń maszynową i przeciwpancerną (bezodrzutową), oraz wzmacnia się je działami ppanc batalionu i czołgami. Zadaniem tych grup jest uprzedzenie o natarciu nieprzyjaciela i odparcie jego przeciwuderzeń. Celem rozpoznania nieprzyjaciela i terenu wysyła się patrole rozpoznawcze.

KOMUNIKAT

po rozstrzygnięciu konkursu Domu Wojska Polskiego na „Fotografię dokumentalną“

W marcu br. Dom Wojska Polskiego ogłosił konkurs na „Fotografię dokumentalną z okresu drugiej wojny światowej“.

Na konkurs nadesłano ogółem 790 zdjęć, błon oraz klisz. Sąd konkursowy po zapoznaniu się z całością materiału konkursowego ze względu na wyrównany poziom postanowił nie przyznać pierwszej, drugiej ani trzeciej nagrody, natomiast przyznał 5 równorzędnych nagród, każda po 10.000 zł, pracom nr 12, 16, 20, 32 oraz 33.

Po otwarciu kopert stwierdzono, iż nagrody te przyznano następującym osobom:

Dekiertowi Janowi z Leszna Wielkopolskiego (zdjęcia obrazujące walki Brygady Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii 1936—1939).

Grochowskiemu Tadeuszowi ze Zgierza k/Łodzi (zdjęcia obrazujące terror okupanta w okresie kampanii wrześniowej 1939 r.).

Meinike Bolesławowi z Warszawy (zdjęcia tematycznie związane z okupacją 1939—1945).

Szubertowi Edwardowi z Poznania (akcja wysiedleńcza z Zamojszczyzny 1942—1943).

Uklejewskiemu Januszowi z Gdyni (zdjęcia obrazujące akcję dywersyjną w okresie okupacji oraz obozy jeńców radzieckich na terenie kraju).

Bocquet Janowi z Katowic.

Wyróżnienia (po 5.000,— zł) sąd przyznał:

Gorta Bożennie z Radzymina k/Warszawy.

Jędrzejewskiemu Henrykowi z Warszawy.

Kozakowi Włodzimierzowi z Miłosny pod Warszawą.

Kułagowskiemu Kazimierzowi z Zabrza.

Lince Bronisławowi z Drawska k/Czarnkowa.

Nowakowi Antoniemu z Przemyśla.

Wagnerowi Henrykowi ze Szczecina.

Zajdlowi Romanowi z Koźla.

Poza tym sąd konkursowy postanowił wyróżnić nagrodą w wysokości 5.000 zł Uklejewskiego Janusza z Gdyni za wyjątkowo staranny dobór i wysoki poziom techniczny nadesłanych zdjęć.

136

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „PRZEGLĄDZIE PIECHOTY"

1. Prace do druku należy przesyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Piechoty", Warszawa, Aleja Niepodległości nr 243, Dowództwo Wojsk Lądowych.
2. Prace powinny być pisane na maszynie, z podwójnym odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z pozostawieniem 4 cm marginesu i miejsca wolnego pod tytułem dla uwag redakcji. W drodze wyjątku redakcja może przyjąć artykuł pisany odręcznie, jednak musi on być napisany bardzo wyraźnym i czytelnym pismem.
3. Dla uniknięcia znacznych zmian w korekcie prace powinny być starannie wykończone pod względem stylu i pisowni. Zmiany podczas druku (w korekcie) mogą być czynione tylko na koszt autora.
4. Redakcja przyjmuje prace jedynie dotychczas nigdzie nie drukowane. Praca przedstawiona redakcji „Przeglądu Piechoty" nie może być zgłoszona do innego czasopisma przed upływem 3 miesięcy od daty złożenia w redakcji.
5. Redakcja nadsyłanych artykułów nie zwraca.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania przyjętych do druku artykułów, bez naruszania jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
7. Honoraria autorskie wynoszą: 11 — 15 zł za wiersz garmontu za prace oryginalne i tematycznie aktualne, 9—12 zł za przeróbki oraz 7 — 9 zł za tłumaczenia.
8. W razie nadsyłania tłumaczeń należy również przysłać materiał, z którego korzystano lub przynajmniej podać dokładnie źródło i nazwisko autora (autorów).
9. Za rysunki, plany i szkice redakcja płaci autorom tylko w wypadku, kiedy są one oryginalne lub stanowią podstawę artykułu i są pod względem technicznym opracowane według wymagań redakcji.